



PRZEGLĄD UNIWERSYTECKI

Pismo Uniwersytetu Wrocławskiego

Nr 5 (38)

Rok VI
maj
1999

Cena 1 zł

ISSN 1425-798X



fot. archiwum

*Berto wydziału teologii wrocławskiej Akademii Jezuickiej w randze Uniwersytetu,
wykonane w 1702 roku przez złotnika Christopha Plackwitza*

PERSONALIA

- Profesor JERZY MROZIK, obecny rektor Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu został wybrany na rektora tej uczelni na kolejną kadencję 1999 - 2002. Prof. J. Mrozik jest profesorem w Katedrze Instrumentów Dętych i Perkusji wrocławskiej Akademii Muzycznej, w zakresie gry na flecie.

- Prof.dr hab. ZDZISŁAW ZAGROBELNY, sprawujący obecnie funkcję rektora Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, został wybrany na rektora AWF na kolejną trzyletnią kadencję. Prof. Z. Zagrobelny jest profesorem zwyczajnym w Instytucie Rehabilitacji AWF. Specjalizuje się w rehabilitacji ruchowej, anestezjologii i chirurgii; jest absolwentem Akademii Medycznej we Wrocławiu.

- Profesor JACEK RADOMSKI, wybrany został na rektora - elekta Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu - Wydziały Zamiejscowe PWST w Krakowie. Prof. J. Radomski jest profesorem na Wydziale Lalkarskim wrocławskiej PWST; specjalizuje się w aktorstwie teatru lalek.

- Prof.dr hab. STANISŁAW SŁAWOMIR NICIEJA, rektor

Uniwersytetu Opolskiego, został wybrany na kolejną kadencję 1999 - 2002. Prof. S. Nicieja jest historykiem; zajmuje się biografistyką najnowszych dziejów Polski.

- Profesor ZBIGNIEW HORBOWY został wybrany na rektora - elekta Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Prof. Horbowy jest profesorem w Katedrze Szkła ASP; zajmuje się projektowaniem szkła.

- Dr WŁODZIMIERZ CHUDY (z Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego) - Prezes Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego w Uniwersytecie Wrocławskim, został wybrany na członka Rady Wojewódzkiej Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych województwa dolnośląskiego, na kadencję 1999 -2002.

- Dr ŁUKASZ KRZYWKA został powołany na pełnomocnika Rektora do spraw konserwacji obiektów za- bytkowych Uniwersytetu. Dr Krzywka jest historykiem sztuki, adiunktem w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego. Pracuje w uczelni od 1981 roku.

AKTUALNOŚCI

Kolejne dwie repliki skradzionych obrazów umieszczone zostały w Auli Leopoldyńskiej. Przedstawiają one portret papieża Urbana VIII, autorstwa artysty-malarza Zbigniewa Jarka z Nysy i portret rektora

Kolegium Uniwersyteckiego Franza Wentza, namalowany przez Jerzego Witkowskiego, artystę-malarza z Krakowa.

ZAPOWIEDZI

XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich odbędzie się we Wrocławiu w dniach 15 - 18 września br. Obrady pod patronatem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego rozpoczną się w Hali Ludowej. Organizatorzy z Polskiego Towarzystwa Historycznego,

którego prezesem jest prof. Wojciech Wrzesiński z Uniwersytetu Wrocławskiego, zapowiadają przyjazd dwóch tysięcy uczestników. Zjazd będzie się odbywał pod hasłem "1918 - 1989: Logika historii czy przełom?".

**NOMINACJE, HABILITACJE,
DOKTORATY, WYRÓŻNIENIA****☐ Tytuł naukowy profesora otrzymali**

12 kwietnia 1999r.

prof.dr hab. JAN KOŁACZKIEWICZ z Instytutu Fizyki Doświadczalnej

prof.dr hab. MIROSŁAW KUTYŁOWSKI z Instytutu Informatyki

prof.dr hab. RYSZARD SZWARC z Instytutu Matematycznego

☐ Stopień doktora habilitowanego otrzymali

25 stycznia 1999r.

dr STANISŁAW WOŁOWIEC z Wydziału Chemii

dr habilitowany nauk chemicznych w zakresie chemii bionieorganicznej, na podstawie pracy
Badania żelazoporfiryn metodą spektroskopii 1-D i 2-D ¹H NMR

22 lutego 1999r.

dr MIROSŁAW ROMAN DUDEK z Instytutu Fizyki Teoretycznej

dr habilitowany nauk fizycznych w zakresie fizyki teoretycznej, na podstawie pracy
Dyfuzja cząstek w niejednorodnym ośrodku przy włączonym zewnętrznym polu

29 marca 1999r.

dr JANUSZ KUBRAKIEWICZ z Instytutu Zoologicznego

dr habilitowany nauk biologicznych w zakresie biologii, na podstawie pracy
*Struktura i funkcja zespołów komórek płciowych w politroficznych owariolach sieciarek
(Insecta:(Neuroptera))*

dr BOŻENA WOJTASIK z Instytutu Pedagogiki

dr habilitowana nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, na podstawie pracy
*Doradca zawodu. Studium teoretyczne z zakresu poradownictwa. Warsztat doradcy zawodu.
Aspekty pedagogiczno-psychologiczne*

dr DANUTA ZALEWSKA z Instytutu Socjologii

dr habilitowana w zakresie socjologii, na podstawie pracy
Ubóstwo. Teorie, badania

☐ Stopień doktora otrzymał

26 marca 1999r.

mgr KRZYSZTOF KOCIUBIŃSKI z Instytutu Badań Niemcoznawczych i Europejskich

dr nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, na podstawie pracy

Euroregion Nysa - polityka informacyjna i opinia mieszkańców województwa jeleniogórskiego
Promotor: prof.dr hab Elżbieta Stadtmüller

☐ Jury Nagrody im. Profesora Hugona Steinhausa, pod przewodnictwem prof. Ewy Łętowskiej, wyróżniło ANTONIEGO KUCZYŃSKIEGO za książkę *Polskie opisanie świata. Studia z dziejów poznania kultur ludowych i plemiennych*. Dr Antoni Kuczyński z Katedry Etnologii Uniwersytetu Wrocławskiego, kierujący pracami Ośrodka Badań Wschodnich Uniwersytetu, opisał w wyróżnionej książce wkład polskich naukowców w odkrywanie rejonów Azji, Afryki, Ameryki, Australii i Oceanii. W dwutomowym dziele przedstawione zostały sylwetki autorów piszących o ludach i plemionach oraz wybór cennych tekstów, pochodzących z publikacji ogłaszanych w różnych wiekach oraz wybranych z zasobów archiwalnych.

Laureatami nagrody im. Profesora Hugona Steinhausa, światowej sławy polskiego matematyka, jednego z twórców tzw. lwowskiej szkoły matematycznej, przyznawanej od 1994 roku za upowszechnianie i popularyzację nauki zostali: Krzysztof Ciesielski i Zdzisław Pogoda, matematycy z Uniwersytetu Jagiellońskiego za popularnonaukowe książki: *Bezmiar matematycznej wyobraźni* i *Diamenty matematyki*. Uroczystość wręczenia nagrody odbyła się 8 kwietnia br. w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica w Warszawie.

❑ MARIA JANION i HANNA KRALL zostały uhonorowane Wielką Nagrodą Fundacji Kultury za rok 1998.

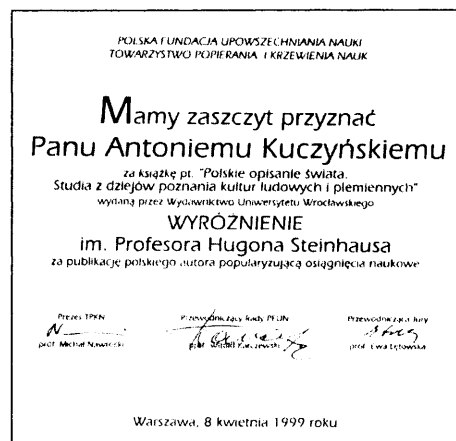
❑ Wyrazy uznania i podziękowania od przewodniczącego Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, prof. Stanisława Chwirotą otrzymały:

- dr MARIA MISIEWICZ, kierownik Działu Nauczania UWr. i
- mgr JAGODA KRAŚNIEWSKA, kierownik Działu Współpracy z Zagranicą UWr. za twórczy wkład wniesiony w opracowanie, pod patronatem Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, czterech wniosków o granty Unii Europejskiej w ramach programu TEMPUS.

❑ Medalem "Za zasługi dla CSIL" wyróżniony został

- dr ANDRZEJ SKRZYPIEC z Katedry Językoznawstwa Ogólnego UWr.

Dr Skrzypiec wraz z zespołem lektorów Uniwersytetu Wrocławskiego przeprowadził na wysokim poziomie kurs specjalistyczny języka angielskiego dla pilotów i kadry służb inżynierjno-lotniczych Wojska Polskiego w Centrum Szkolenia Inżynierjno-Lotniczego na potrzeby Paktu Północnoatlantyckiego.



KRONIKA

❑ Wrocławska Akademia Unius Europae zorganizowała cykl "wykładów otwartych". W styczniowym wykładzie prof. Jerzy Kłoczowski przedstawił ocenę dziedzictwa społeczno-kulturowego Polski i Europy Środkowo-Wschodniej. W lutym prof. Marcin Król przybliżył temat "Romantyzm, liberalizm, nowożytność". W marcu z wykładami byli Krzysztof Zanussi i prof. Ryszard Legutko.

❑ Stulecie istnienia obchodzi Muzeum Archidiecezjalne na Ostrowie Tumskim. Zorganizowaną z tej okazji wystawę jubileuszową można obejrzeć w najnowszej części muzeum, w budynku pokapitulnym. Kolekcję muzeum stanowią głównie zabytki gotyckiej sztuki sakralnej. W przygotowaniu jest katalog, który będzie zawierał fotografie eksponatów wraz z opisami.

❑ W dniach 6 – 10 kwietnia '99 w naszej uczelni przebywał zespół doradców z American Studies Centre of Salzburg Seminar w składzie: dr Jan Sadlak, kierownik Oddziału ds. Polityki Szkolnictwa Wyższego UNESCO, prof. Edward Jakubanskas, emeryto-

wany Prezydent Central Michigan University, dr Jochan Fried i dyrektor Programów Uniwersyteckich z Salzburg Seminar. W czasie spotkań dyskutowano problemy dotyczące zarządzania uczelnią, finansów uniwersyteckich, przygotowania planów rozwoju oraz relacji pomiędzy uczelnią a otoczeniem. W okresie najbliższych trzech tygodni Uniwersytet Wrocławski otrzyma raport oceniający stan uczelni w zakresie poruszanych spraw.

❑ 8 kwietnia '99 roku w Akademii Rolniczej odbyło się spotkanie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. Z aktualną sytuacją ZOZ-u dla Szkół Wyższych zapoznał rektorów dr Andrzej Gawlik. Akademicki ZOZ ma aktualnie 34 610 podopiecznych. We Wrocławiu 150 tysięcy mieszkańców nie wybrało jeszcze lekarza pierwszego kontaktu. W ograniczonym zakresie możliwe jest refinansowanie świadczeń udzielanych cudzoziemcom - w tym pochodzącym z uczelni. (p.str. 19). Prof. Otton Dąbrowski, prezes Wrocławskiej Międzyuczelnianej Fundacji "Pro Homine" na rzecz Emerytów i Osób Niepełnospraw-

nych, poinformował o realizacji budowy Ośrodka Seniorów Uczelni Wrocławia. Realizująca budowę Spółdzielnia Mieszkaniowa "Wrzos" oczekuje na kredyt z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, aby zakończyć do końca listopada br. budowę części mieszkalnej. Budowa części socjalno-rehabilitacyjnej Ośrodka będzie wsparta środkami z Krajowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych. Rektorzy dokonali wyboru kandydata do nagrody Kolegium Rektorów za integrację środowiska akademickiego. Nagrodę tę otrzyma uniwersytecki matematyk, prof. Józef Dudek, który w swoim mieszkaniu zorganizował interesujący salon dyskusyjny. Regularne spotkania profesorów wrocławskich uczelni i innych przedstawicieli elity intelektualnej Wrocławia umożliwiają wymianę poglądów i integrację środowiska akademickiego. Wręczenie nagrody nastąpi 15 listopada podczas Święta Nauki Wrocławskiej. Rektorzy poparli kandydaturę prof. Aleksandry Kubicz, inicjator i organizator pierwszego Festiwalu Nauki Wrocławskiej w 1998 roku, do dorocznej Nagrody Prezydenta Wrocławia. Powodzenie festiwalu było bardzo duże i prof. A. Kubiczowa na prośbę Kolegium Rektorów przygotowuje także tegoroczną edycję Festiwalu, planowaną na wrzesień br. Kolegium Rektorów ma nadzieję uczynić z Festiwalu stałą pozycję w kalendarzu imprez Wrocławia.

□ W dniach 8 – 10 kwietnia 1999 r. w naszej uczelni odbyła się międzynarodowa konferencja *Godność człowieka jako źródło praw i wolności jednostki*, zorganizowana przez prof. Krystiana Complaka z Wydziału Prawa i Administracji UW, pod patronatem Rektora UW prof. Romana Dudy, który wraz z dziekanem Wydziału, prof. Zdzisławem Keglem otworzył obrady. Prelekcje i dyskusje odbywały się w czterech sekcjach narodowo-językowych, w których spotkali się specjaliści prawa konstytucyjnego. Angielsko i włosko-języcznej sekcji przewodził prof. John Warwick Montgomery z Uniwersytetu Luton (Wielka Brytania) oraz prof. Franco Bartolomei z Uni-

wersytetu Macerata (Włochy); sekcja francuska była kierowana przez prof. Bertranda Mathieu z Uniwersytetu Paryż I Pantheon (Sorbona) oraz prof. Marie-Luce Pavia z Uniwersytetu Montpellier; obradom sekcji hiszpańskiej przewodniczył prof. Francisco Fernandez Segado z Królewskiej Akademii Orzecznictwa i Ustawodawstwa oraz prof. Pedro Serne Bermudez z Uniwersytetu Nawarra. Kolejnej sekcji przewodzili prof. Ingo von Münch z Uniwersytetu w Hamburgu (Niemcy) oraz prof. Herbert Schambeck z Uniwersytetu w Linz (Austria). Na temat zapisu artykułu 30 Konstytucji "przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela" ze strony polskiej wypowiedzieli się profesorowie: Zbigniew Safian, Leszek Garlicki, Stanisław Genbethner, Ryszard Małajny, Anna Łabno, Józef Wąsik, Stanisław Kaźmierczyk i Eugeniusz Zwierzchowski. W trakcie obrad omawiano europejskie doświadczenia związane z praktyczną realizacją koncepcji godności na gruncie konstytucji, ustawodawstwa i orzecznictwa. Zastanawiano się w szczególności w jaki sposób pomocna będzie w zapewnieniu przestrzegania godności osoby ludzkiej skarga konstytucyjna przewidziana w obowiązującej Konstytucji RP. Trzydniowe obrady zakończyła wymiana poglądów uczestników konferencji w kwestii godności człowieka, stanowiącej podstawę jego praw i wolności. Organizatorzy przewidują opublikowanie jeszcze w tym roku materiałów konferencyjnych.

□ W dniach 10-14 kwietnia '99 Rektor Roman Duda i Prorektor Zdzisław Latajka uczestniczyli w VIII Sympozjum zorganizowanym przez American Studies Center w Salzburgu na temat: *Globalization and the University*.

□ 15 kwietnia '99 w ramach Dni Szwecji przebywał we Wrocławiu Premier Szwecji Göran Persson. Spotkał się z nim Rektor, prof. Roman Duda. Dyskutowano o pomocy stypendialnej dla studentów Uniwersytetu podejmujących studia w Szwecji.

Z NADZWYCZAJNYCH OBRAD SENATU

31 marca 1999r.

Obradom przewodniczył Rektor, prof. Roman Duda.

* * *

□ Nadzwyczajne posiedzenie Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego zostało zwołane w celu wysłucha-

nia sprawozdania z prac senackiej Komisji do przygotowania wniosku w sprawie utworzenia Wydziału Teologicznego w Uniwersytecie Wrocławskim, które przedstawił przewodniczący Komisji, prof. Jan Morzymas. Materiały z prac Komisji opublikowane zostały w "PU" nr 4(37)/99.

1891
 1892
 1893
 1894
 1895
 1896
 1897
 1898
 1899
 1900
 1901
 1902
 1903
 1904
 1905
 1906
 1907
 1908
 1909
 1910
 1911
 1912
 1913
 1914
 1915
 1916
 1917
 1918
 1919
 1920
 1921
 1922
 1923
 1924
 1925
 1926
 1927
 1928
 1929
 1930
 1931
 1932
 1933
 1934
 1935
 1936
 1937
 1938
 1939
 1940
 1941
 1942
 1943
 1944
 1945
 1946
 1947
 1948
 1949
 1950
 1951
 1952
 1953
 1954
 1955
 1956
 1957
 1958
 1959
 1960
 1961
 1962
 1963
 1964
 1965
 1966
 1967
 1968
 1969
 1970
 1971
 1972
 1973
 1974
 1975
 1976
 1977
 1978
 1979
 1980
 1981
 1982
 1983
 1984
 1985
 1986
 1987
 1988
 1989
 1990
 1991
 1992
 1993
 1994
 1995
 1996
 1997
 1998
 1999
 2000
 2001
 2002
 2003
 2004
 2005
 2006
 2007
 2008
 2009
 2010
 2011
 2012
 2013
 2014
 2015
 2016
 2017
 2018
 2019
 2020
 2021
 2022
 2023
 2024
 2025
 2026
 2027
 2028
 2029
 2030
 2031
 2032
 2033
 2034
 2035
 2036
 2037
 2038
 2039
 2040
 2041
 2042
 2043
 2044
 2045
 2046
 2047
 2048
 2049
 2050
 2051
 2052
 2053
 2054
 2055
 2056
 2057
 2058
 2059
 2060
 2061
 2062
 2063
 2064
 2065
 2066
 2067
 2068
 2069
 2070
 2071
 2072
 2073
 2074
 2075
 2076
 2077
 2078
 2079
 2080
 2081
 2082
 2083
 2084
 2085
 2086
 2087
 2088
 2089
 2090
 2091
 2092
 2093
 2094
 2095
 2096
 2097
 2098
 2099
 2100
 2101
 2102
 2103
 2104
 2105
 2106
 2107
 2108
 2109
 2110
 2111
 2112
 2113
 2114
 2115
 2116
 2117
 2118
 2119
 2120
 2121
 2122
 2123
 2124
 2125
 2126
 2127
 2128
 2129
 2130
 2131
 2132
 2133
 2134
 2135
 2136
 2137
 2138
 2139
 2140
 2141
 2142
 2143
 2144
 2145
 2146
 2147
 2148
 2149
 2150
 2151
 2152
 2153
 2154
 2155
 2156
 2157
 2158
 2159
 2160
 2161
 2162
 2163
 2164
 2165
 2166
 2167
 2168
 2169
 2170
 2171
 2172
 2173
 2174
 2175
 2176
 2177
 2178
 2179
 2180
 2181
 2182
 2183
 2184
 2185
 2186
 2187
 2188
 2189
 2190
 2191
 2192
 2193
 2194
 2195
 2196
 2197
 2198
 2199
 2200
 2201
 2202
 2203
 2204
 2205
 2206
 2207
 2208
 2209
 2210
 2211
 2212
 2213
 2214
 2215
 2216
 2217
 2218
 2219
 2220
 2221
 2222
 2223
 2224
 2225
 2226
 2227
 2228
 2229
 2230
 2231
 2232
 2233
 2234
 2235
 2236
 2237
 2238
 2239
 2240
 2241
 2242
 2243
 2244
 2245
 2246
 2247
 2248
 2249
 2250
 2251
 2252
 2253
 2254
 2255
 2256
 2257
 2258
 2259
 2260
 2261
 2262
 2263
 2264
 2265
 2266
 2267
 2268
 2269
 2270
 2271
 2272
 2273
 2274
 2275
 2276
 2277
 2278
 2279
 2280
 2281
 2282
 2283
 2284
 2285
 2286
 2287
 2288
 2289
 2290
 2291
 2292
 2293
 2294
 2295
 2296
 2297
 2298
 2299
 2300
 2301
 2302
 2303
 2304
 2305
 2306
 2307
 2308
 2309
 2310
 2311
 2312
 2313
 2314
 2315
 2316
 2317
 2318
 2319
 2320
 2321
 2322
 2323
 2324
 2325
 2326
 2327
 2328
 2329
 2330
 2331
 2332
 2333
 2334
 2335
 2336
 2337
 2338
 2339
 2340
 2341
 2342
 2343
 2344
 2345

Wrocław, 27 marca 1999 r.

Pan
Prof. dr hab. Jan Mozrzymski
 Przewodniczący Komisji do przygotowania
 wniosku w sprawie utworzenia Wydziału
 Teologicznego w Uniwersytecie Wrocławskim

Szanowny Panie Profesorze!

Po zapoznaniu się z materiałami z dnia 31 marca br. opracowanymi przez Komisję, której Pan przewodniczy, zwracamy się o udzielenie pisemnej odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy projekt Umowy w sprawie utworzenia i warunków działania w Uniwersytecie Wrocławskim we Wrocławiu Wydziału Teologicznego został opracowany przez Komisję pod Pana przewodnictwem?
2. Jeśli tak, to czy treść projektu umowy jest znana Ministrowi Edukacji Narodowej, który ma tę umowę podpisać? Jeśli tak, to kiedy i w jakiej formie Minister wyraził swoje stanowisko co do treści ww. umowy?
3. Jaka jest podstawa prawna do rozstrzygnięcia przez Ministra Edukacji Narodowej poprzez treść umowy o wewnętrznych sprawach Uniwersytetu Wrocławskiego jako samorządnej szkoły wyższej? (Umowa reguluje wiele podstawowych i szczegółowych spraw dotyczących Uniwersytetu).
4. Jaka jest podstawa ustawowa kompetencji Ministra Edukacji Narodowej do zwiększenia dotacji budżetowej dla Uniwersytetu Wrocławskiego (art. 10 u. 1 projektu umowy) oraz jednorazowego wsparcia finansowego na pokrycie kosztów stypendiów dla studentów nowego wydziału? (art. 10 u. 2 projektu umowy).

2

5. Na jakiej podstawie ustawowej zobowiązuje się Senat Uniwersytetu Wrocławskiego do ustalenia szczegółowych spraw określanych w umowie przez Ministra Edukacji Narodowej? (art. 9 u.3, art. 4 u.2).

Z należnym szacunkiem Senatorowie Uniwersytetu Wrocławskiego

Do wiadomości z prośbą o zajęcie stanowiska:

1. JM rektor Uniwersytetu Wrocławskiego,
2. Senat Uniwersytetu Wrocławskiego
3. Minister Edukacji Narodowej

Jan Jędrzejewski
Jan Jędrzejewski
Jan Jędrzejewski
Jan Jędrzejewski
Jan Jędrzejewski
Jan Jędrzejewski
Jan Jędrzejewski
Jan Jędrzejewski
Jan Jędrzejewski
Jan Jędrzejewski

TEOLOGIA NA UNIWERSYTECIE

KONFERENCJA PRASOWA REKTORA UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO, PROF. ROMANA DUDY
 ZWOŁANA 8 KWIEŃNIA BR.

Z kart historii Uniwersytetu

Uniwersytet Wrocławski został powołany w roku 1702 jako Akademia Jezuicka z dwoma wydziałami: filozofii i teologii. W XIX wieku istniały dwa wydziały teologiczne: teologii katolickiej i teologii protestanckiej. Oba wydziały były znane z wysokiego poziomu. W styczniu 1945 roku niemiecki uniwersytet został ewakuowany. W sierpniu podjęto uchwałę o przekształceniu niemieckiego uniwersytetu w Uniwersytet i Politechnikę we Wrocławiu (tak nazywała się wspólna uczelnia). Zaczęto odtwarzać strukturę uniwersytecką w oparciu o kadrę Uniwersytetu Lwowskiego. Pojawiła się tendencja do odtworzenia wydziału teologicznego. Tej koncepcji sprzyjali profesorowie, lecz warunki polityczne uniemożliwiły jej realizację.

Teologia poza Uniwersytetem

W tej sytuacji w latach 60-tych Kościół utworzył Papieski Fakultet Teologiczny, nie uznawany przez Państwo, tylko przez Kongregację Watykańską. Pa-

pieski Fakultet Teologiczny rozwijał się dobrze. Z materiałów Komisji prof. Mozrzymsa wynika, że jest to najbardziej dynamicznie rozwijający się fakultet teologiczny w Polsce. Ma dobrą kadrę, sporo profesorów i doktorów habilitowanych i kadra ta bardzo szybko się powiększa.

Kroki w kierunku przywrócenia teologii na Uniwersytecie

W marcu ubiegłego roku Rektor Papieskiego Fakultetu Teologicznego ks. prof. Ignacy Dec i Ordynariusz, ks. kard. Henryk Gulbinowicz, wystosowali list do Rektora i Senatu Uniwersytetu z prośbą o rozpatrzenie możliwości utworzenia Wydziału Teologicznego w oparciu o Papieski Fakultet Teologiczny.

W kwietniu ubiegłego roku Senat upoważnił Rektora do przeprowadzenia wstępnych rozmów. Po złożeniu sprawozdania przez Rektora z tych wstępnych rozmów i wysłuchaniu opinii senackiej Komisji Organizacji i Rozwoju, która poparła inicjatywę utworze-

nia Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Wrocławskim, zastrzegając rozpatrzenie szczegółowych uwarunkowań przez pozostałe merytoryczne komisje senackie, we wrześniu ubiegłego roku Senat Uniwersytetu Wrocławskiego powołał specjalną komisję do opracowania wniosku o utworzenie Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Wrocławskim. Na czele Komisji stanął były rektor UW., prof. Jan Mozrzyk, a w jej skład weszli: prorektor prof. Andrzej Wikowski i siedmiu przewodniczących merytorycznych komisji senackich. W wyniku intensywnych półrocznych prac, obejmujących wiele rozmów, analiz dokumentów i wizji lokalnych w Papieskim Fakultecie Teologicznym, 24 marca br. Komisja prof. Mozrzyka zakończyła prace, przedkładając Senatowi w czasie nadzwyczajnych obrad, 31 marca br., materiały w postaci wniosku o utworzenie Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Wrocławskim wraz z kilkunastoma załącznikami oraz projekt porozumienia Uniwersytetu ze Stroną Kościelną w tej sprawie.

Z analizy tych materiałów wynika, że Komisji udało się przygotować wniosek o powołanie wydziału teologicznego o charakterze ekumenicznym, obejmującego katedry teologii katolickiej, prawosławnej i ewangelicko-augsburskiej. Ordynariusze trzech wyznań - kardynał Henryk Gulbinowicz, arcybiskup Jeremiasz z kościoła prawosławnego i biskup Bogusław z kościoła ewangelicko-augsburskiego - wspólnie doszli do porozumienia, układając wstępnie wspólny program studiów i wspólnie projektując strukturę organizacyjną Wydziału.

W czasie dyskusji senackich były zgłaszane rozmaite zastrzeżenia dotyczące utworzenia Wydziału Teologicznego. Najczęściej przewijał się element obawy o finanse Uniwersytetu. Obawiano się, że utworzenie Wydziału Teologicznego spowoduje obciążenie dla Uniwersytetu, którego kondycja finansowa, jak wszystkich uczelni w Polsce, jest niezbyt

dobra i może być jeszcze gorsza. Po przeanalizowaniu tej sprawy i po decyzji Kościoła, że będzie pokrywał niedobór między dotacją Ministerstwa Edukacji a rzeczywistymi wydatkami na działalność dydaktyczną, ten problem został rozwiązany. Ponadto decyzja MEN o podniesieniu kosztowności na studenta teologii ze wskaźnika 0,5 na 1 sprawia, że utworzenie takiego wydziału może być finansowo korzystne dla Uniwersytetu. Mówiło się także, że Kościół będzie otrzymywał pieniądze państwowe, których dotychczas nie otrzymywał. Ale z Konkordatu wynika, że takie instytucje jak Papieski Fakultet Teologiczny, będą utrzymywane przez państwo.

Drugi element podnoszony w dyskusjach dotyczył jakości kadry Papieskiego Fakultetu Teologicznego. Otóż w ramach porozumień między stroną kościelną a państwową stopnie i tytuły naukowe uzyskiwane na PFT nie podlegają weryfikacji przez Centralną Komisję ds. Tytułu i Stopni Naukowych. Stąd podnoszony był zarzut, że kadra PFT jest inna, ponieważ nie podlega tym samym procedurom co nasza. PFT we Wrocławiu poddał się ex post tej weryfikacji i Centralna Komisja uznała wszystkie tytuły profesorskie, które były nadane w dawnym trybie, za równoważne tym tytułom, które Centralna Komisja nadaje. Podobnie stało się ze stopniami doktora habilitowanego. Tak więc i te obawy udało się rozwiązać.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Senatu w dniu 31 marca br., kiedy sprawa teologii na Uniwersytecie dojrzała do podjęcia decyzji, tej ostatecznej decyzji Senat nie podjął. Po burzliwej sześciogodzinnej dyskusji, w której przeplatały się różnorodne argumenty, Senat Uniwersytetu Wrocławskiego przyjął materiały przygotowane przez Komisję prof. Mozrzyka jako podstawę działań do utworzenia Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie, desygnując Rektora i Senat do pracy w tym kierunku.

PYTANIA DZIENNIKARZY

- Skąd biorą się opory do utworzenia Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie?

- **Rektor, prof. Roman Duda** - Często mają one charakter irracjonalny. W czasie dyskusji przewijały się takie argumenty, jak ten, że teologia to nie jest nauka i że Kościół wchodzi w strukturę uniwersytecką, a nie powinien. Pewna część naszej społeczności tego się obawia i tego sobie nie życzy. Ja tych

obaw nie podzielam, przeciwnie, można być agnostykiem czy ateistą, ale nikt nie zaprzeczy, że kultura europejska jest kulturą o korzeniach chrześcijańskich. Co więcej, chrześcijaństwo jest nadal żywe i kulturotwórcze, a obowiązkiem Uniwersytetu jest dbałość o kulturę. Gdyby teologia wróciła na Uniwersytet, to odtworzylibyśmy ten model Uniwersytetu, w którym były reprezentowane wszystkie dyscypliny. Jednocześnie zbliżylibyśmy teologię do nauk

szczegółowych reprezentowanych na Uniwersytecie. Teologowie mają specjalistów od prawa kanonicznego, których my nie mamy, z historii sztuki kościelnej, historii powszechnej i z filozofii. Teologia wyszłaby z "getta", w które wepchnęło ją państwo komunistyczne. Zbliżyłaby się do nauk szczegółowych i to by ją zmusiło, w pozytywnym znaczeniu tego słowa, do bardziej nowoczesnego uprawiania tej dyscypliny. Teologia musiałaby otworzyć się na wyniki badań szczegółowych, na astronomię, fizykę, chemię, nauki przyrodnicze. Powstałby interesujący dyskurs o charakterze naukowym.

Zorganizowana na Uniwersytecie wystawa i symposium *Wpływ Biblii na literaturę europejską* wzbudziły spore zainteresowanie publiczności, w szczególności młodzieży. Ostatnio Wydział Prawa i Administracji zorganizował konferencję: *Godność człowieka jako źródło wolności i praw jednostki*. Była to konferencja międzynarodowa, udział w niej wzięli przede wszystkim prawnicy, ale również filozofowie i teologowie. To jest ta płaszczyzna, na której przedstawiciele różnych dyscyplin mogą się spotykać i dyskutować.

Nie tylko nie podzielam obaw o zły wpływ teologii na Uniwersytet, ale wręcz uważam, że jest to strategiczna decyzja dla uczelni. Jakąkolwiek decyzję Uniwersytet w końcu podejmie, ona zaważy na dalszych jego losach.

- Czy w decyzji Senatu dotyczącej teologii można się dopatrywać elementów gry przedwyborczej w wyborach rektora na nową kadencję?

- Obawiam się, że ta sprawa będzie ważyć w prze-

biegu wyborów.

- Jeżeli decyzja dotycząca teologii na Uniwersytecie będzie negatywna, co ona spowoduje?

- W ten sposób Uniwersytet dokona wyboru i moim zdaniem będzie to wybór, który zaciąży negatywnie na dalszych jego losach. Uniwersytety muszą się zmieniać. Muszą się otwierać na nowe potrzeby. Muszą odpowiadać na nowe zamówienia społeczne. Nie mogą zamykać się w formule, w której obecny okres je zastał. Uniwersytet, który obierze taką taktykę obronną, skaze się na prowincjonalizację, a w tym miejscu Europy jest potrzebny duży i silny, o europejskim znaczeniu uniwersytet.

Po zmianach w 1989 roku w większości krajów naszej części Europy teologia już wróciła na Uniwersytety - od Czech poprzez Słowację, Węgry, Bułgarię i kraje bałtyckie. W Polsce jest w Opolu i Poznaniu. Niedawno Senat Uniwersytetu Wrocławskiego pozytywnie zaopiniował wniosek o powołanie kolejnego uniwersytetu w Olsztynie z Wydziałem Teologicznym.

- Czy zamierza Pan przekonać nieprzychylnych wydziałowi teologicznemu na Uniwersytecie i zorganizować przychylne lobby?

- Nie organizuję lobby i jestem przeciwny idei referendum. Ciałem, które z mocy ustawy jedynie jest władne podjąć taką decyzję, jest Senat.

(Z zapisu magnetofonowego zanotowała
Kazimiera Dąbrowska)

WSPÓŁPRACA UNIwersYTETU Z WYŻSZĄ SZKOŁĄ ZAWODOWĄ W LEGNICY

Porozumienie o współpracy Uniwersytetu Wrocławskiego z Wyższą Szkołą Zawodową w Legnicy podpisali w czwartek, 8 kwietnia, rektorzy obu uczelni: prof. Roman Duda i prof. Stanisław Dąbrowski.

Wyższa Szkoła Zawodowa jest jedną z dziewięciu państwowych szkół powołanych dotychczas przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Kształci młodzież na trzyletnich studiach licencjackich w systemie zaocznym i wieczorowym, na trzech kierunkach: administracja publiczna, zarządzanie przedsiębior-

stwem i służby publiczne.

Porozumienie z Uniwersytetem umożliwi blisko siedmuset studentom Wyższej Szkoły Zawodowej nauczanie przez nauczycieli akademickich Uniwersytetu, a absolwentom zapewni kontynuowanie studiów uzupełniających magisterskich na kierunkach odpowiadających profilowi kształcenia.

Umowa pozwala również na udostępnianie legnickim studentom uniwersyteckich zbiorów bibliotecznych, a przede wszystkim umożliwia studentom i

naukowcom udział w organizowanych wspólnie z Uniwersytetem konferencjach, seminariach oraz

sympozjach krajowych i zagranicznych.

(kd)



Porozumienie o współpracy podpisują: prof. Roman Duda, Rektor UW, i prof. Stanisław Dąbrowski, Rektor WSZ



Porozumienie zostało podpisane

fot. Jerzy Katarzyński

TRZYDZIEŚCI LAT WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI

Uniwersytecki Wydział Prawa i Administracji w obecnym kształcie świętował 12 kwietnia trzydziestolecie istnienia. Na przełomie lat 60-tych i 70-tych wydziały prawa istniejące na polskich uniwersytetach przekształciły się w wydziały prawa i administracji.

Przed pięćdziesięcioma laty wydział prawa na Uniwersytecie Wrocławskim zakładali profesorowie z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Iwo Jaworski, Seweryn Wysłouch i Kamil Stefko, pierwszy dziekan we Wrocławiu, oraz profesorowie wileńscy, Stanisław Hubert i Witold Świda.

Wśród dotychczasowych dziesięciu tysięcy absolwentów Wydziału Prawa i Administracji i wśród pracowników Wydziału są osoby pełniące odpowiedzialne funkcje publiczne. Są to m.in. były sędzia Trybunału Konstytucyjnego, obecnie poseł na Sejm prof. Kazimierz Działocha, obecny wiceprzewodniczący Trybunału Konstytucyjnego prof. Janusz Trzciniński, senator RP i członek sejmiku dolnośląskiego, prof. Leon Kieres i poseł na Sejm, prof. Marek Mazurkiewicz oraz prof. Ryszard Mastalski, członek Rady Legislacyjnej przy Premierze.

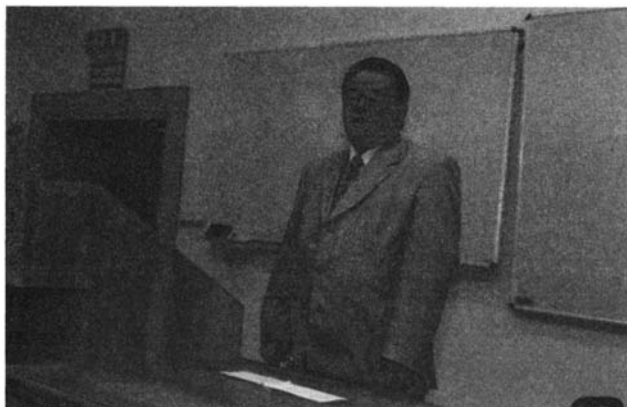
Na Wydziale Prawa i Administracji, na studiach dziennych i zaocznych kształci się obecnie ponad 14 tysięcy studentów. Absolwentom uczelni proponuje się 17 rodzajów studiów podyplomowych. Od paździer-

nika będzie można studiować na nowym kierunku - ekonomia w ujęciu makro, przygotowującym do zarządzania dużymi jednostkami i wielkim kapitałem.

Kształcenie młodzieży prowadzi niewielka kadra złożona z 46 profesorów, 70 adiunktów i 50 asystentów. Jest ona otwarta na współpracę z prawnikami z Zachodu, czego wyrazem jest, między innymi, utworzenie przy Wydziale w 1992 roku Ośrodka Badań i Dokumentacji Unii Europejskiej oraz Centrum Integracji Europejskiej im. Konrada Adenauera, powstałego w 1995 roku, a także współpraca z Fakultetem Prawa Uniwersytetu w Ratyzbonie (Regensburgu).

Kilku pracowników łączy pracę naukowo-dydaktyczną na Wydziale z piastowaniem stanowiska sędziowskiego w sądach wrocławskich, zarówno w sądach powszechnych - pracują tu prof. Zofia Świda, prof. Edward Gniewek, prof. Herbert Szurgacz, dr Ryszard Ponikowski, i dr Jerzy Nowiński, jak i w oddziale zamiejscowym Naczelnego Sądu Administracyjnego - gdzie reprezentują Wydział prof. Barbara Adamiak i prof. Tadeusz Kuczyński. Dr Stanisław Rogowski pełni natomiast funkcję Rzecznika Ubezpieczonych. Wydział ma też przedstawiciela w Centralnej Komisji ds. Tytułu i Stopni Naukowych. Pracuje tam prof. Adam Chelmoński.

(kd)



Otwarte posiedzenie Rady Wydziału z okazji 30-lecia otwiera dziekan prof. Zdzisław Kegel



Licznie zgromadzeni przedstawiciele Wydziału Prawa i Administracji UW. oraz zaproszeni goście

NOWI PROFESOROWIE



Prof.dr hab.
JAN KOŁACZEKIEWICZ
Instytut Fizyki
Doświadczalnej

Urodził się 22 sierpnia 1947 roku w Łagiewnikach. Studia wyższe odbył w latach 1965 - 1970 na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Stopień doktora nauk fizycznych otrzymał w 1977 roku na podstawie rozprawy doktorskiej *Badanie adsorpcji srebra na monokryształach wolframu*.

Habilitację uzyskał w 1990 roku po przedstawieniu rozprawy pt. *Ilościowe badanie oddziaływań wzajemnych pomiędzy atomami zaadsorbowanymi na powierzchni ciała stałego na przykładzie metali szlachetnych na metalach trudno topliwych*.

Na Uniwersytecie Wrocławskim w Instytucie Fizyki Doświadczalnej pracuje od 1970 roku, od 1994 roku na stanowisku profesora nadzwyczajnego.

Zainteresowania naukowe prof. Kołaczekiewicza koncentrują się wokół fizyki powierzchni, czyli zagadnień dotyczących wzrostu ultracienkich warstw metali na podłożach w postaci monokryształów W, Mo i Ta oraz zagadnień własności strukturalnych i elektronowych tych warstw. Badania Profesora zmierzają do opisanie oddziaływań mikroskopowych pomiędzy atomami adsorbatu z udziałem metalicznego podłoża.

Profesor opublikował 44 prace naukowe, większość z nich w renomowanych czasopismach fizycznych, jak "Physical Review Letters", "Physical Review B" czy "Surface Science". Prace prof. Kołaczekiewicza znajdują uznanie międzynarodowego środowiska fizyków powierzchni ciała stałego, co znajduje wyraz w liczbie cytowań w ciągu 10 lat - od 30 do 50 rocznie.

W 1974 roku Profesor przebywał w Uniwersytecie Lipskim, a w roku 1980, po wygraniu konkursu na stypendium im. Welcha, przyznawane przez Międzynarodową Unię Próżniową IUVA, zapoczątkował współpracę z prof. Erntem Bauerem, uznanym autorytetem w dziedzinie powierzchni z Technicznego Uniwersytetu w Clausthal (RFN).

Obecnie prof. Kołaczekiewicz współpracuje z prof. E. Bauerem pracującym w Uniwersytecie Stanowym stanu Arizona, z prof. H. Bonzelem z Jülich (Niemcy), z prof. Z. Stasiukiem z Uniwersytetu Lwowskiego i prof. S. Davydovem z Instytutu im. Ioffego w St. Petersburgu.

W latach 1994 - 1996 Profesor był koordynatorem współpracy w zakresie fizyki doświadczalnej między Uniwersytetem Wrocławskim a Technicznym Uniwersytetem w Clausthal. W latach 1990 - 1996 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Matematyki i Fizyki Uniwersytetu Wrocławskiego, a od 1996 roku jest dyrektorem Instytutu Fizyki Doświadczalnej.

Za osiągnięcia naukowe prof. J. Kołaczekiewicz otrzymał Nagrodę Ministra za pracę doktorską (1978r.) i kilkanaście razy Nagrodę Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1993 roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.



Prof.dr hab.
MIROSLAW KUTYLOWSKI
Instytut Informatyki

Urodził się 13 października 1957 roku we Wrocławiu. Absolwent III Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu. Studia wyższe odbył w latach 1976 - 1980 na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego i ukończył je z wyróżnieniem, uzyskując tytuł magistra matematyki sekcji teoretycznej.

Stopień doktora nauk matematycznych uzyskał w 1985 roku na podstawie rozprawy *Small Grzegorz classes and relations defined by simultaneous recursion and iteration*.

W 1992 roku otrzymał stopień doktora habilitowanego po przedstawieniu rozprawy *Złożoność obliczeniowa wielogłównicowych automatów jednostronnych*.

Prof. Kutylowski pracuje w Uniwersytecie Wrocławskim od 1980 roku. W 1996 roku został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Informatyki.

Zainteresowania naukowe Profesora skupiają się wokół informatyki teoretycznej. W szczególności dotyczą konstrukcji algorytmów, teorii złożoności obliczeniowej, obliczeń równoległych i rozproszonych, złożoności komunikacyjnej, bezpieczeństwa kompu-

terowego i kryptografii.

Prof. Kutylowski jest autorem ponad 30 prac naukowych opublikowanych w prestiżowych czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym, m.in. w "Journal of the London Mathematical Society", "SIAM Journal on Computing", "Journal of the London Mathematical Society", "Journal of Computer and System Science", "Algorithmica Computational Complexity", "Journal of Symbolic Logic", "Information and Computation", "Mathematical Systems Theory", "Theory of Computing Systems", "Theoretical Computer Science" oraz autorem referatów na najważniejszych konferencjach w zakresie informatyki teoretycznej: FOCS, SODA, SPAA, ESA.

Prof. Kutylowski współpracuje z naukowcami z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz z Universität Paderborn.

W latach 1988 - 1989 był stypendystą naukowym fundacji Humboldta na politechnice w Darmstadt. W latach 1992 - 1994 Profesor sprawował funkcję kierownika Zakładu Teorii Informatyki UWr. W latach 1994 - 1997 pełnił obowiązki docenta i profesora informatyki w Instytucie Heinza Nixdorfa w Paderborn (Niemcy). Od 1998 roku pracuje na etacie profesora w Pracowni Kryptologii UAM w Poznaniu. Obecnie jest kierownikiem Zakładu Złożoności Obliczeniowej Algorytmów UWr.

Profesor M. Kutylowski był nagradzany za działalność naukową i dydaktyczną przez Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego w roku 1993 i 1997.



Prof.dr hab.
RYSZARD SZWARC
Instytut Matematyczny

Urodził się 21 września 1956 roku we Wrocławiu. Studia wyższe na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego ukończył w 1980 roku.

Stopień doktora nauk matematycznych uzyskał w 1985 roku na podstawie pracy *An analytic series of irreducible representations of the free group*.

Habilitował się w Polskiej Akademii Nauk w 1994 roku, przedstawiając rozprawę *Wielomiany ortogonalne i związane z nimi algebry splotowe*.

Profesor Szwarz pracuje w Instytucie Matematycznym Uniwersytetu Wrocławskiego od 1980 roku, a od 1997 roku na stanowisku profesora nadzwyczajnego. W latach 1995 - 1996 mianowany na stanowisko docenta realizował badania na specjalnym stanowisku badawczym w Instytucie Matematyki Polskiej Akademii Nauk.

Zainteresowania naukowe prof. Szwarca obejmują szerokie spektrum zagadnień badawczych, począwszy od analizy harmonicznej na grupach dyskretnych, przez teorię nieliniowych równań całkowych, do klasycznej teorii wielomianów ortogonalnych.

Profesor Szwarz jest autorem 35 prac, z których 30 ukazało się w druku w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym, między innymi w "Acta Mathematica", "Annales de l'Institut Fourier", "Journal of Functional Analysis", "Mathematical Proceedings of Cambridge Philosophical Society", "Mathematische



PRZEGLĄD UNIWERSYTECKI

Pismo Uniwersytetu Wrocławskiego

**Dodatek do
nr. 5 (38)/99**

DODATEK PRZEDWYBORCZY WYBORY 1999 - 2002

KALENDARZ WYBORÓW DO JEDNOOSOBOWYCH I KOLEGIALNYCH ORGANÓW UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO

II zebranie Kolegium Elektorów; prezentacja kandydatów na rektora - 20 kwietnia 1999r.

- Wybory rektora - 26 kwietnia 1999r.
- Wybory prorektorów - 4 maja 1999r.
- Wybory dziekanów i prodziekanów oraz delegatów do Senatu i do Rad Wydziałów - do 20 czerwca 1999r.
- Wybory elektorów do Rady Głównej - do 31 maja 1999r.

(-) prof.dr. hab. Bogusław Banaszak
Przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej

Kolegium Elektorów Uniwersytetu Wrocławskiego

- | | |
|--|---------------------------------|
| 1. Prof. STEFAN MRÓZ - przewodniczący Kolegium Elektorów | 33. Prof. EWA DAMEK |
| 2. Prof. BARBARA ADAMIAK | 34. DANIEL DAWIDOWICZ |
| 3. Prof. ANDRZEJ ANTOSZEWSKI | 35. Prof. ANNA DĄBROWSKA |
| 4. Dr CZESŁAW AUGUST | 36. Prof. JANUSZ DEGLER |
| 5. PIOTR BABIARZ | 37. ANETA DYBEK |
| 6. DOMINIK BANAS | 38. JOANNA ELWARTOWSKA |
| 7. Dr ANDRZEJ BAZAN | 39. Prof. JÓZEF FRĄCKOWIAK |
| 8. FILIP BARANOWSKI | 40. Prof. KRYSZYNA GABRYJELSKA |
| 9. Prof. STEFAN BEDNAREK | 41. Prof. JANINA GAJDA-KRYNICKA |
| 10. Prof. STANISŁAW BEREŚ | 42. Prof. ROMUALD GELLES |
| 11. Prof. PIOTR BILER | 43. JERZY GIERCZAK |
| 12. Prof. RYSZARD BŁASZCZYŹYŃSKI | 44. Mgr EWA GROMSKA |
| 13. MAREK BOBOWSKI | 45. Dr WANDA GRUDZIŃSKA |
| 14. GRZEGORZ BOBROWSKI | 46. Dr DARIUSZ GRECH |
| 15. WALDEMAR BOCHENEK | 47. MAGDALENA GUZEK |
| 16. RYSZARD BORAL | 48. Dr hab. BOGUSŁAW HAJDUK |
| 17. ALEKSANDER BRZOSTOWIECKI | 49. REMIGIUSZ HAMBERGER |
| 18. Prof. JÓZEF BUCZEK | 50. Prof. JERZY HAWRANEK |
| 19. Prof. RYSZARD CACH | 51. Prof. ANDRZEJ HULANICKI |
| 20. Dr STANISŁAW CEBRAT | 52. Dr hab. ALEKSANDER IWANOW |
| 21. Dr ZBIGNIEW CESARZ | 53. Prof. ANDRZEJ JABŁOŃSKI |
| 22. Dr ROMAN CHALIMONIUK | 54. Prof. JERZY JAKIMIEC |
| 23. MARCIN CHARCHUT | 55. Mgr MATEUSZ JAKUBISZYN |
| 24. Dr hab. ADAM CHMIELEWSKI | 56. Dr STANISŁAW JAKUBOWICZ |
| 25. Dr WŁODZIMIERZ CHUDY | 57. Dr hab. EDYTA JAKUBOWICZ |
| 26. AGATA CIOCH | 58. Dr WITOLD JAKUBOWSKI |
| 27. RAFAŁ CISEK | 59. Prof. JERZY JASTRZĘBSKI |
| 28. Prof. ANTONI CISZEWSKI | 60. Prof. JANUSZ JĘDRZEJEWSKI |
| 29. Prof. KRYSZTIAN COMPLAK | 61. Prof. TOMASZ KACZMAREK |
| 30. Prof. HENRYK CUGIER | 62. Dr JERZY KALENIK |
| 31. Prof. MAREK CZAPLIŃSKI | 63. Prof. ZDZISŁAW KEGEL |
| 32. Dr JANUSZ CZERWIŃSKI | 64. Dr ALICJA KEPLINGER |
| | 65. BARTŁOMIEJ KĘDZIOR |
| | 66. Dr JANUSZ KIDA |

67. Prof. TADEUSZ KLIMOWICZ
68. Dr hab. STANISŁAW KŁOPOT
69. Dr MAGDALENA KOCH
70. ANDRZEJ KOKOT
71. Prof. ALEKSANDER KOLL
72. Prof. JAN KOŁACZKIEWICZ
73. Prof. HUBERT KOŁODZIEJ
74. Mgr JOLANTA KONDAS
75. Prof. ALFRED KONIECZNY
76. BARTOSZ KONOPKA
77. MAREK KOTLIŃSKI
78. Prof. JERZY KRAKOWSKI
79. Prof. TADEUSZ KRUPIŃSKI
80. Dr hab. PAWEŁ KRUPSKI
81. Prof. RYSZARD KRYZA
82. Dr JANUSZ KUBRAKIEWICZ
83. Prof. JAROSŁAW KUNDERA
84. Prof. MIROSLAW KUTYŁOWSKI
85. MARCIN KWIECIEŃ
86. Prof. ALEKSANDER LABUDA
87. Prof. ZDZISŁAW LATAJKA
88. Prof. LECHOSŁAW LATOS-GRAŻYŃSKI
89. Prof. JANINA LEGENDZIEWICZ
90. Prof. CZESŁAW LEWANDOWSKI
91. Prof. TADEUSZ LIS
92. Dr MAREK LISOWSKI
93. Mgr PIOTR LITWINIUK
94. Dr IRENA LORENC-KUBIS
95. Dr hab. BARBARA LUBICZ-MISZEWSKA
96. Prof. JERZY LUKIERSKI
97. Dr ROMA ŁOBODZIŃSKA
98. Dr ANDRZEJ ŁADOMIRSKI
99. Prof. JANINA ŁAWIŃSKA-TYSZKOWSKA
100. Prof. JAN ŁOBODA
101. Dr ZBIGNIEW ŁOŚ
102. Prof. TERESA ŁOŚ-NOWAK
103. Prof. MAREK MACIEJEWSKI
104. Dr CZESŁAW MALCZEWSKI
105. Prof. MIECZYSLAW MALEWSKI
106. Prof. MARIA MALICKA-BŁASZKIEWICZ
107. Dr JERZY MARCINKOWSKI
108. Dr ZYGMUNT MASTERNAK
109. Prof. KRYSZTYN MATWIJOWSKI
110. EWA MAZUR
111. MAREK MAZUR
112. Prof. JERZY MĄCZYŃSKI
113. WIENCZYSLAW MICHAŁOWSKI
114. Prof. ZOFIA MIELKE
115. Prof. MICHAŁ MIERZEJEWSKI
116. Dr BOGDAN MINCER
117. Prof. JAN MIODEK
118. PIOTR MIREK
119. Dr MARIA MISIEWICZ
120. Mgr RYSZARD MLYNARSKI
121. PATRYCJA MORAWSKA
122. Prof. NORBERT MORCINIEC
123. Dr WOJCIECH MROZOWICZ
124. Mgr JANUSZ MURCZKIEWICZ
125. Prof. TERESA OBERC-DZIEDZIC
126. Prof. STEFANIA OCHMAN-STANISZEWSKA
127. Prof. ANTONI OGORZALEK
128. Prof. LEON OLSZEWSKI
129. TOMASZ OSSOWSKI
130. Prof. ZOFIA OSTROWSKA-KĘBŁOWSKA
131. Dr WOJCIECH OSTROWSKI
132. Dr ALEKSANDRA OSZCZĘDA
133. Prof. JACEK OTLEWSKI
134. Prof. LESZEK PACHOLSKI
135. PAWEŁ PARUS
136. Mgr MALGORZATA PASIEKA
137. Dr ZYGMUNT PETRU
138. Prof. ANDRZEJ PEKAŁSKI
139. Dr JAKUB PIGOŃ
140. Dr MAREK PIOTRÓW
141. Prof. LARYSA PISAREK
142. Dr WALDEMAR PLEWNIAK
143. Prof. ANTONI POLANOWSKI
144. Prof. FRANCISZEK POŁOMSKI
145. Dr WŁODZIMIERZ POSNOW
146. Mgr AURELIA PRZYBORSKA
147. ALEKSANDRA PYRZ
148. Prof. JOANNA PYSZNY
149. DANIEL RATUSZNIK
150. ROBERT REICHERT
151. Dr JÓZEF REPEL
152. WOJCIECH ROCZEK
153. RADEK ROGACZ
154. MONIKA ROLSKA
155. Prof. TOMASZ ROLSKI
156. Dr STANISŁAW ROSIK
157. Mgr HENRYK RÓŻEWICZ
158. IZABELA RUTKOWSKA
159. Dr WITOLD RYBAK
160. Prof. MICHAŁ SACHANBIŃSKI
161. Prof. MILICA SEMKÓW
162. Prof. JERZY SEMKÓW
163. Prof. WOJCIECH SITEK
164. Dr ELŻBIETA SKIBIŃSKA-CIENSKA
165. Prof. PIOTR SOBOTA
166. Dr JAN SOKOŁOWSKI
167. Prof. ELŻBIETA STADTMÜLLER
168. AGATA STAŃCZYK
169. Dr WOJCIECH STEPNIOWSKI
170. Prof. MARIA STRAŚ-ROMANOWSKA
171. Mgr WERONIKA STYRKOWIEC
172. Prof. ALICJA SZASTYŃSKA-SIEMION
173. Dr ANNA SZCZEPANKIEWICZ-SZMYRKA
174. Prof. WŁADYSŁAW SZCZOTKA
175. Dr hab. RYSZARD SZEKLI
176. Dr ALICJA SZERŁĄG
177. EWA SZUSZKIEWICZ
178. Prof. ZOFIA ŚWIDA
179. Dr MICHAŁ TOMCZAK
180. DAWID TOMCZAK
181. Prof. EUGENIUSZ TOMICZEK
182. Dr PAWEŁ TROJANOWSKI
183. Prof. ANNA TRZECIAK
184. Prof. STANISŁAW UŁASZEWSKI
185. KRZYSZTOF UMĄŃSKI
186. Dr JÓZEF UTKO
187. Dr RYSZARD WAKSMUND
188. Prof. STEFANIA WALASEK
189. Prof. ANDRZEJ WIKTOR
190. TOMASZ WINNICKI
191. Prof. ANDRZEJ WITKOWSKI
192. Prof. STANISŁAW WITKOWSKI
193. Dr hab. ALEKSANDER WOŹNY
194. Prof. JERZY WYRZYKOWSKI
195. Dr WŁODZIMIERZ WYSOCZAŃSKI
196. Prof. BEATA ZAGÓRSKA-MAREK
197. Dr MAREK ZAGROSIK
198. Mgr TERESA ZARYCH
199. Prof. JÓZEF ZIÓŁKOWSKI
200. Prof. ROŚCISŁAW ŻERELIK

WYNIKI GŁOSOWANIA INDYKACYJNEGO PO ZGŁOSZENIU KANDYDATÓW NA REKTORA UNIwersYTETU WROCLAWSKIEGO:

◆ 76 głosów oddano tylko na jednego kandydata

Kandydat	Ilość głosów
• Prof. ROMAN DUDA	28
• Prof. KRYSZYNA GABRYJELSKA	2
• Prof. ROMUALD GELLES	31
• Prof. JAN KOWALSKI	1
• Prof. KRZYSZTOF MIGOŃ	1
• Prof. JERZY POŁOMSKI	1
• Prof. ANDRZEJ WITKOWSKI	1
• Prof. JÓZEF ZIÓLKOWSKI	11

Razem: 76 kart

◆ 84 głosy oddano na dwóch kandydatów

Kandydaci	Ilość głosów
• Prof. ROMUALD GELLES i Prof. JÓZEF ZIÓLKOWSKI	28
• Prof. ROMUALD GELLES i Prof. ROMAN DUDA	3
• Prof. ANDRZEJ WITKOWSKI i Prof. ROMAN DUDA	5
• Prof. ROMUALD GELLES i Prof. WOJCIECH SITEK	9
• Prof. JÓZEF ZIÓLKOWSKI i Prof. STEFAN MRÓZ	1
• Prof. JÓZEF ZIÓLKOWSKI i Prof. PIOTR HAWRANEK	1
• Prof. JÓZEF ZIÓLKOWSKI i Prof. FRANCISZEK POŁOMSKI	1
• Prof. JÓZEF ZIÓLKOWSKI i Prof. ZDZISŁAW LATAJKA	1
• Prof. ALEKSANDER LABUDA i Prof. JERZY LUKIERSKI	1
• Prof. ANDRZEJ WITKOWSKI i Prof. JAN MIODEK	1
• Prof. ROMAN DUDA i Prof. FRANCISZEK POŁOMSKI	6
• Prof. ROMAN DUDA i Prof. TERESA OBERC-DZIEDZIC	2
• Prof. ROMAN DUDA i Prof. TADEUSZ KRUPIŃSKI	2
• Prof. ROMAN DUDA i Prof. JÓZEF FRĄCKOWIAK	2
• Prof. ROMAN DUDA i Prof. ROŚCISŁAW ŻERELIK	1
• Prof. ROMAN DUDA i Prof. WACŁAW ŚWIĄTKOWSKI	1
• Prof. ROMAN DUDA i Prof. JÓZEF ZIÓLKOWSKI	1
• Prof. ROMAN DUDA i Prof. STEFAN MRÓZ	1
• Prof. ROMAN DUDA i Prof. ZDZISŁAW LATAJKA	1
• Prof. ROMAN DUDA i Prof. MICHAŁ SACHANBIŃSKI	1
• Prof. ROMAN DUDA i Prof. KRYSZYNA GABRYJELSKA	1
• Prof. ROMUALD GELLES i Prof. STEFAN MRÓZ	3
• Prof. ROMUALD GELLES i Prof. ANDRZEJ HULANICKI	2
• Prof. ROMUALD GELLES i Prof. MICHAŁ SACHANBIŃSKI	1
• Prof. ROMUALD GELLES i Prof. KRYSZYNA GABRYJELSKA	1
• Prof. ROMUALD GELLES i Prof. JACEK KOLBUSZEWSKI	1
• Prof. ROMUALD GELLES i Prof. TOMASZ ROLSKI	1
• Prof. ROMUALD GELLES i Prof. HENRYK CUGIER	1
• Prof. ROMUALD GELLES i Prof. JAN MIODEK	2
• Prof. ROMUALD GELLES i Prof. JERZY JASTRZĘBSKI	1
• Prof. ROMAN DUDA i Prof. ANDRZEJ PĘKALSKI	1

Razem: 84 karty

◆ 1 karta do głosowania była pusta.

Oznacza to, że na kandydatów oddano 244 ważne głosy.

ZESTAWIENIE ILOŚCI GŁOSÓW ODDANYCH NA POSZCZEGÓLNYCH KANDYDATÓW

Kandydat	Ilość głosów
• Prof. ROMUALD GELLES	84
• Prof. ROMAN DUDA	56
• Prof. JÓZEF ZIÓLKOWSKI	44
• Prof. WOJCIECH SITEK	9
• Prof. FRANCISZEK POŁOMSKI	7
• Prof. ANDRZEJ WITKOWSKI	7
• Prof. STEFAN MRÓZ	5
• Prof. KRYSZYNA GABRYJELSKA	4
• Prof. JAN MIODEK	3
• Prof. ANDRZEJ HULANICKI	2
• Prof. JÓZEF FRĄCKOWIAK	2
• Prof. MICHAŁ SACHANBIŃSKI	2
• Prof. TADEUSZ KRUPIŃSKI	2
• Prof. TERESA OBERC-DZIEDZIC	2
• Prof. ZDZISŁAW LATAJKA	2
• Prof. ANDRZEJ PĘKALSKI	1
• Prof. HENRYK CUGIER	1
• Prof. JACEK KOLBUSZEWSKI	1
• Prof. JAN KOWALSKI	1
• Prof. JERZY JASTRZĘBSKI	1
• Prof. KRZYSZTOF MIGOŃ	1
• Prof. ALEKSANDER LABUDA	1
• Prof. JERZY LUKIERSKI	1
• Prof. PIOTR HAWRANEK	1
• Prof. ROŚCISŁAW ŻERELIK	1
• Prof. TOMASZ ROLSKI	1
• Prof. WACŁAW ŚWIĄTKOWSKI	1
• Prof. JERZY POŁOMSKI	1

Razem: 244 głosy.

Członkowie komisji skrutacyjnej

(-) dr Jerzy Kalenik

(-) dr Jerzy Marcinkowski

(-) Marcin Charchut

KANDYDACI NA REKTORA UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO



Prof.dr hab.
ROMAN DUDA

Profesor Roman Duda urodził się 27 lutego 1935 roku w Brodach, woj. tarnopolskie. Po wojnie wraz z rodziną osiadł w Kluczborku na Opolszczyźnie, gdzie w 1952 roku ukończył liceum ogólnokształcące. Dalsze swoje życie związał z Wrocławiem. Po studiach matematycznych na Uniwersytecie Wrocławskim uzyskał w 1956 roku tytuł magistra i rozpoczął pracę jako asystent. Wkrótce przeniósł się do Instytutu Matematycznego PAN we Wrocławiu i tam kolejno awansował: w 1961r. doktorat, w 1968r. habilitacja; w 1976r. tytuł profesora. W 1981 roku wrócił na Uniwersytet i kierował Zakładem Historii i Metodologii Matematyki w Instytucie Matematycznym. W 1998 roku otrzymał nominację na profesora zwyczajnego.

Zainteresowania naukowe prof. Romana Dudy dotyczą przede wszystkim topologii, ale obejmują także dydaktykę, historię i filozofię matematyki. Opublikował

łącznie 90 prac, w tym 3 książki, za co otrzymał m.in. nagrodę PTM im. S. Banacha w 1970r. i nagrodę Ministra Edukacji Narodowej w 1988r. Jest wiceprzewodniczącym Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN oraz członkiem Rady Naukowej Instytutu Historii Nauki PAN. Wchodzi w skład komitetów redakcyjnych 6 czasopism matematycznych. Jest redaktorem naczelnym "Wiadomości Matematycznych".

Profesor Roman Duda angażował się także w życie publiczne. Związany od 1976r. z opozycją, był współzałożycielem Towarzystwa Kursów Naukowych i uczestniczył w pracach Uniwersytetu Łatającego. Członek NSZZ "Solidarność", wielokrotnie zatrzymywany i aresztowany, a w czasie stanu wojennego internowany.

W 1984 roku został dziekanem Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, po 15 miesiącach usunięty z tej funkcji przez ówczesnego ministra.

Uczestniczył w pracach Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie i brał udział w negocjacjach Okrągłego Stołu. W 1989 r. został senatorem RP, był członkiem prezydium Senatu i przewodniczącym Senackiej Komisji Kultury, Nauki, Edukacji i Środków Masowego Przekazu, a w latach 1991 - 1993 był wiceministrem Edukacji Narodowej, odpowiedzialnym za szkolnictwo wyższe i współpracę z zagranicą. Od 1995 roku pełni funkcję rektora Uniwersytetu Wrocławskiego, a od 1996r. jest przewodniczącym Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola.

WYSTĄPIENIE

PROF. DR. HAB. ROMANA DUDY

NA OTWARTYM ZEBRANIU KOLEGIUM ELEKTORÓW UW.

20 KWIETNIA 1999R.

Rektor mijającej kadencji musi patrzeć nie tylko w przód, ale i wstecz, w niniejszym przeto programie ocena przeszłości, dokonania w tym okresie i doznane niepowodzenia będą się przeplatać z planami na najbliższą przyszłość.

Na początek ogólna uwaga. Żyjemy w epoce szybkich i gwałtownych zmian, które odbijają się także na życiu Uniwersytetu i wpływają na jego ewolucję. Zmiany te niosą zagrożenia, ale są także szansą. Uniwersytet Wrocławski niewątpliwie przetrwa, to jednak, czy będzie uczelnią profesjonalną, kształcąca średniej jakości kadry na potrzeby swojego najbliższego otoczenia czy też uniwersytetem liczącym się nie tylko w Polsce, ale także w Europie – to zależy przede wszystkim od nas i od naszych wyborów.

Dla większej przejrzystości, niniejszy program jest podzielony na 5 części:

- I. Uniwersytet a jego otoczenie,
- II. Zarządzanie i finanse,
- III. Kadry, nauka i nauczanie,
- IV. Baza (remonty i inwestycje budowlane),
- V. Konkluzje.

* * *

I. Uniwersytet a jego otoczenie

Uniwersytet Wrocławski jest jednym z członków wielkiej rodziny uniwersyteckiej w świecie i stąd jest rzeczą niezwyklej wagi, by utrzymać z nią szerokie kontakty, a

w szczególności znać panujące w niej tendencje, wymieniać doświadczenia i dokonywać porównań. Wymusza to od władz rektorskich utrzymywanie ścisłych związków nie tylko z pojedynczymi uniwersytetami, ale i organizacjami takimi jak Konferencja Rektorów Europejskich (CRE), American Seminar Salzburg, Konferencja Bałtycka itp. Kontakty te zostały nawiązane i rozwijają się pomyślnie.

Ewolucję uniwersytetów europejskich i amerykańskich w ostatnim okresie wyróżniają najbardziej 3 elementy: umasowienie studiów, accountability (tj. odpowiedzialność przed społeczeństwem) oraz pojawienie się kategorii stake-holders i konieczność współpracy z nimi. Zmusza to do postawienia sobie pytania: jaki ma być nasz uniwersytet, a w jego konsekwencji zdefiniowania misji naszego Uniwersytetu.

Prace w tym kierunku zostały podjęte. Ich wyrazem było poddanie się ocenie przez CRE w 1998 roku oraz wizyta amerykańskiego zespołu oceniającego w 1999 r., co pozwoliło popatrzeć na nasz Uniwersytet z perspektywy Zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych. W oparciu o te oceny i własne analizy pracujemy nad określeniem misji i planem średniookresowym na najbliższe 10-20 lat.

Z dokonań w zakresie współpracy z otoczeniem (które powinny być kontynuowane) wymienię:

- dobra współpraca z władzami miasta i wojewódz-

two.

Dobra współpraca z poprzednim wojewodą (J. Zaleski) i jeszcze lepsza z obecnym (W. Krochmal) pozwoliła przekształcić, za symboliczną złotówkę, dzierżawę kampusu na ul. Koszarowej na własność Uniwersytetu oraz uzyskać skuteczne poparcie w staraniach o środki finansowe z Funduszu Zagospodarowania Mienia Poradzieckiego, Funduszu Współpracy Polsko-Niemieckiej i Funduszu Popowodziowego. Nawiązaliśmy też dobrą współpracę z wojewodami z Wałbrzycha, Jeleniej Góry i Legnicy (w okresie istnienia tych województw), którzy wspierali nasze zabiegi w Warszawie, co przynosiło także dobrane korzyści, np. w stosunku do Kłodzka.

Stała dobra współpraca z władzami miasta przyniosła szereg korzyści materialnych, m.in. przekazanie na 99 lat działki na Herbarium (tytuł własności uzyskamy po jej zabudowaniu), wygranie przetargu na "Kalogródek" i 2 piętra nad "Kalamburem" (z obietnicą zwrotu kosztów przetargu), przekazanie działki przed gmachem głównym pod budowę audytoriów dla Wydziału Prawa i Administracji, przekazanie Szkoły Podstawowej nr 29 przy ul. Kuźnicznej (w zamian za teren przy ul. Glinianej, na którym znajduje się użytkowana przez miasto szkoła), a także doraźne wsparcia finansowe (na Wieżę Matematyczną, sanitariaty w gmachu głównym). Życzliwości miasta zawdzięczamy także zwalnianie ze sporych opłat za zajmowanie chodników przy okazji remontów.

Z innych przedsięwzięć w zakresie współpracy z otoczeniem wspomnę:

- powołanie Rady Regionalnej, złożonej z czołowych przedstawicieli administracji państwowej i samorządowej Dolnego Śląska oraz większych firm działających na tym terenie. Rada ta nie może mieć uprawnień decyzyjnych (nie pozwala na to ustawa o szkołach wyższych), ale jest bardzo użyteczna jako organ doradczy i pośrednik;
- wejście Uniwersytetu w roli założyciela i udziałowca do spółki "Park Technologiczny", która po okresie organizacji wchodzi obecnie w okres zagospodarowania przyznanych jej przez miasto terenów i rozpoczęcia działalności podstawowej;
- pozyskiwanie sponsorów dużych i małych. Do dużych należy KGHM Miedź Polska S.A., Bank Zachodni, Bank Śląski i Bank Handlowy;
- powołanie, w porozumieniu z Ministerstwem Pracy oraz kilkoma innymi uczelniami, Biura Karier, którego podstawowym zadaniem ma być pomoc studentom w znajdowaniu pracy;
- powołanie Biura Promocji i Absolwentów, którego zadaniem będzie utrzymywanie kontaktów z absolwentami naszego Uniwersytetu oraz jego promocja; w tym zakresie współpracujemy z Biurem Promocji naszego Urzędu Miejskiego oraz międzynarodowym Towarzystwem Przyjaciół Uniwersytetu Wrocławskiego, którego prezesem jest prof. dr hab. Achim Müller z Bielefeld, nasz doktor honoris causa; drobnym, ale ważnym szczegółem jest produkcja pamiątek, takich jak kalendarze, krawaty, kubki, parasolki itp. ze znakami Uniwersytetu Wrocławskiego;
- w mijającej kadencji rektor Uniwersytetu był przewodniczącym Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola.

Do naszego otoczenia należy też Papieski Fakultet Teologiczny, który w marcu 1998 r. zwrócił się z prośbą o utworzenie Wydziału Teologicznego na naszym Uniwer-

sytecie. Senat tę sprawę podjął i przyjął przygotowane przez specjalną komisję (pod przewodnictwem prof. dra hab. J. Mozrzymsa) materiały (wynik głosowania 42 głosy "tak", 5 "nie" i 1 "wstrzymujący się"), ale ostatecznej decyzji nie podjął. Przypominam przy tej okazji moje stanowisko: osobiście jestem za powołaniem tego Wydziału, ale może to zrobić Senat i tylko Senat.

II. Zarządzanie i finanse

Ta sfera była bardzo zaniedbana, w szczególności po roku 1994 groziła Uniwersytetowi katastrofa finansowa (Uniwersytet wydawał wówczas na same płace 103,6% dotacji budżetowej, wyłączano nam prąd i ciepło, a środków obrotowych brakowało na sumę 136 mld ówczesnych złotych).

Dzięki podjętym wówczas reformom, popartym przez Senat i Wydziały, dzięki dziekanom i dyrektorom oraz dzięki zrozumieniu trudnej sytuacji naszego Uniwersytetu przez społeczność akademicką - w ciągu kilku lat wybrnęliśmy z tego stanu, a postępy ilustruje załączona tabelka:

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI FINANSOWE

Lata	Dotacja dydaktyczna MEN w tys. zł	Wskaźnik % udziału wynagrodzeń w dotacji	Płynność finansowa	Szybkość spłaty zobowiązań	Zdolność płatnicza
1994	34.613,9	103,6	52,2	40,7	14,4
1995	48.255,0	95,2	61,3	49,2	34,5
1996	64.677,7	89,8	60,2	54,5	37,5
1997	80.975,5	88	55,4	50,3	38,1
1998	95.612,5	83,5	61,7	57,3	46,5

Roczne bilanse za lata 1996, 1997 i 1998 okazały się już pozytywne, brak pokrycia środkami obrotowymi systematycznie się zmniejszał, a lepsza płynność finansowa umożliwiała płynne finansowanie badań statutowych, wcześniejszą wypłatę "trzynastki" oraz szybkie reagowanie na nagłe potrzeby.

BILANS ŚRODKÓW OBROTOWYCH W MLN ZŁ

Rok	1994	1995	1996	1997	1998
Bilans	- 13.645,9	- 9.024,2	- 8.751,7	- 7.772,2	+ 3.170,4

Jak w pigułce, konsekwentną drogę Uniwersytetu pokazuje tabelka rocznych bilansów środków obrotowych: od stanu katastrofalnego braku tych środków (136 mld starych złotych w 1994 r.) poprzez powolny postęp (stosunkowo niewielki w roku 1997 w wyniku klęski powodziowej) aż po bilans całkowicie dodatni osiągnięty w roku 1998, a więc po 4 latach uporczywego wysiłku całej społeczności uniwersyteckiej. Wynik, o którym 4 lata temu mogliśmy tylko marzyć - stał się rzeczywistością! Nie znając jeszcze tego wyniku, ale czując istotną poprawę i szacując ostrożnie uzyskane możliwości przeznaczaliśmy kwotę ok. 1,1 mln (w bieżącym roku budżetowym) własnych środków na podwyżkę dla samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych od 1 marca 1999 r. W przeliczeniu na jednego samodzielnego pracownika podwyżka wynosiła 123 zł miesięcznie, ale dziekani mieli swobodę w rozdzieleniu tych środków inaczej, obejmując nimi szerszą kategorię pracowników. W ten sposób rozpoczęliśmy realizację obietnicy złożonej 3 lata temu, że po zrównoważeniu finansów priorytetem będą

plące.

Istotnym elementem naszej sytuacji finansowej, dającym poczucie bezpieczeństwa w płynnym finansowaniu bieżących potrzeb, był czynsz dzierżawy ARALU, który w 1997 r. udało nam się uzyskać z góry w wysokości 3,6 mln zł. Traktując to jako żelazną rezerwę, niezbędną w tak dużym przedsiębiorstwie jakim jest Uniwersytet, lokowaliśmy go na korzystnych lokatach, co pozwoliło nam podnieść ten fundusz na koniec czerwca br. do wysokości 5,0 mln zł.

Wcześniej udało się także zrealizować wyrażaną od dawna wolę środowiska pracowniczego Uniwersytetu Wrocławskiego i zreformować gospodarkę funduszem socjalnym; w rezultacie od kilku lat ponad 80% tego funduszu pracownicy naszego Uniwersytetu otrzymują w gotówce.

Poprawa sytuacji finansowej była wynikiem niekiedy drastycznych środków, jak zwolnienia z pracy (przede wszystkim pracowników obsługi i administracji, np. w 1995 r. w samym tylko Dziale Socjalno-Bytowym pracowało 66 osób, dziś - 4), prywatyzacji jednostek socjalno-bytowych, sprzedaży deficytowych ośrodków w Mysłowie i Rewalu, przenoszenia asystentów na studia doktoranckie, rozwiązywania SWFiS i przekazania jego zadań Akademii Wychowania Fizycznego itp.

Najbardziej istotną rolę odegrała jednak decentralizacja finansów na wydziały i wzrost świadomości i kompetencji kadry kierowniczej uczelni – dziekanów i ich pełnomocników, dyrektorów i kierowników. Ten wzrost świadomości jest jednak nierówny, a tu i ówdzie utrzymują się postawy roszczeniowe.

Na osobną wzmiankę zasługuje komputeryzacja administracji centralnej, przede wszystkim Kwestury i Działu Kadr, oraz dziekanatów, Działu Nauczania i Działu Młodzieżowego. Po uporządkowaniu chaosu i wyrównaniu strat, poniesionych wskutek niekompetentnych decyzji podjętych 5 i więcej lat temu, zostały wprowadzone do sfery zarządzania programy komputerowe i odpowiedni sprzęt, co pozwoliło nam na nie zwiększanie liczebności personelu przy ponad 3-krotnym zwiększeniu zadań. Przykładem jest reforma ubezpieczeń, której nasi pracownicy niemal nie zauważyli, podczas gdy wiele dużych zakładów nadal się z nią boryka.

Postępuje naprzód komputeryzacja biblioteki głównej, bibliotek zakładowych i bibliotek instytutowych, która powinna doprowadzić do stworzenia biblioteki wirtualnej i w ten sposób ogromnie ułatwić korzystanie z naszych zasobów bibliotecznych oraz wymianę z innymi bibliotekami.

Na poprawę jakości zarządzania pozyskujemy granty w ramach programu TEMPUS. W tej chwili koordynujemy 1 grant oraz wystąpiliśmy z projektami 7 dalszych, w tym w dwóch w roli koordynatora. Projekty te dotyczą m.in. planowania strategicznego, współpracy z samorządami lokalnymi oraz problematyki fund raising.

Od 1997r. w nowej formule spółki prawa handlowego funkcjonuje (jako jedyne w Polsce) Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, a jego sukcesy edytorskie wyraziły się licznymi nagrodami i wyróżnieniami. Zmodernizowany został również park maszynowy Drukarni Uniwersyteckiej.

III. Kadry, nauka i nauczanie

O pozycji uniwersytetu w ogromnym stopniu decyduje kadra akademicka, jej jakość i zaangażowanie. Mimo odpływu części pracowników do innych ośrodków (Zielona Góra, Opole, Poznań, Toruń, Białystok, Rzeszów), odchodzenia na emeryturę i zgonów, powoli rośnie liczba profesorów tytularnych i doktorów, przy utrzymywaniu się liczby doktorów habilitowanych:

PODSTAWOWE DANE KADROWE

Lata	Profesorowie			Docenci	Adiunkci z habilitacją	Adiunkci	Asystenci	Doktoranci
	zwyczajni	nadzwycz. z tytułem	nadzwycz. bez tytułu					
1994	76	78	139	12	82	620	533	197
1995	80	84	136	7	83	612	508	475
1996	81	90	148	3	79	643	433	587
1997	96	89	150	4	72	665	363	775
1998	98	83	150	5	78	669	320	884

Rozbudowa studiów doktoranckich, systematyczne przeglądy kadry oraz wprowadzenie zasady, że na stanowiska pracowników naukowo-dydaktycznych przyjmujemy dopiero osoby ze stopniem doktora – pozwalają mieć nadzieję, że tendencje wzrostowe będą się utrzymywać. W tej chwili studia doktoranckie prowadzone są na wszystkich kierunkach mających prawo doktoryzowania, a liczba ich słuchaczy wynosi 884.

Na obraz uniwersytetu wpływa także współpraca międzynarodowa. Uczestniczymy w 17 programach Unii Europejskiej (TEMPUS – 9, Fundacja Mellona – 1, Jean Monet – 3, COST – 2, CEEPUS - 2) oraz przygotowujemy się do wejścia do 7 nowych. Utrzymujemy współpracę z tradycyjnymi ośrodkami uniwersyteckimi za granicą, podpisaliśmy nowe umowy z Dunkierką, Pragą i Dreznem, przygotowywane są kolejne, m.in. ze Strasburgiem i z Lipskiem.

Poziom badań naukowych utrzymywany jest na dobrym poziomie, o czym świadczy duża co roku liczba nagród Ministra Edukacji Narodowej, wybór naszych członków do Polskiej Akademii Umiejętności (obecnie 12 z naszego Uniwersytetu), nagrody Prezesa Rady Ministrów (dla dr Marcina Wodzińskiego i prof. Kazimierza Urbanika) i nagroda Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej ("polski Nobel" dla prof. Lechosława Latos-Grażyńskiego).

W zakresie nauczania rozpoczęto następujące działania:

- w oparciu o uchwałę Senatu z 31 stycznia 1996 r. o studiach licencjackich wprowadza się studia 3-stopniowe: licencjat-magister-doktor. Dzisiaj system ten funkcjonuje już na większości kierunków, ale nie na wszystkich i nie wykorzystuje się jeszcze w pełni jego możliwości, a nadto wystąpiły przeszkody prawne, np. kredyty dla studentów nie są automatycznie kontynuowane przy kontynuowaniu studiów po uzyskaniu licencjatu;
- drugim ważnym elementem reformy nauczania jest wdrażanie systemu ECTS (European Credit Transfer System), co wymaga analizy istniejących programów i ich przebudowy, ale stanowi istotny warunek postępu, niezbędny zwłaszcza przy rozmowach z przedstawicielami zagranicznym. System ten funkcjonuje już na większości kierunków, a wyrazem uznania dla pracy Uniwersytetu Wrocławskiego w tym zakresie jest powierzenie p. dr M. Misiewicz, kierownicze Działu Nauczania, funk-

cji koordynatora (z ramienia Unii Europejskiej) na Europę Środkowo-Wschodnią;

- zostały uruchomione nowe kierunki i specjalności studiów, a mianowicie stosunki międzynarodowe, dziennikarstwo (specjalność przy polonistyce), ekonomia i zarządzanie (od roku akademickiego 1999/2000) oraz 6 innych specjalności (animacja społeczno-kulturalna, informatyka chemiczna, matematyka z informatyką, edukacja regionalna, filologia czeska, filologia ukraińska). Nie udało się jednak odtworzyć muzykologii, a kilka kierunków przeżywa trudności bądź kadrowe (m.in. etnologia, kulturoznawstwo, historia sztuki, psychologia) bądź związane z małym obecnie zainteresowaniem (filologia klasyczna). Wszystkie one są jednak potrzebne i powinny być otoczone opieką;

- nieuchronnie wydaje się wprowadzenie ustawowego obowiązku akredytacji, w oczekiwaniu na co Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich powołała Uniwersytecką Komisję Akredytacyjną, która rozpoczęła już prace. Pierwsza na naszym Uniwersytecie poddała się tej próbie archeologia, a jej wyniki okazały się na tyle dobre, że w tej chwili przygotowują się następne kierunki studiów (anglistyka, germanistyka, fizyka, polonistyka);

- wychodząc naprzeciw potrzebom społecznym Uniwersytet organizuje część zajęć poza Wrocławiem. Istnieje Punkt Konsultacyjny w Jeleniej Górze oraz grupy zamiejscowe w Zgorzelcu i Kłodzku, a nadto sprawujemy opiekę nad Wyższą Szkołą Zawodową w Legnicy i, w mniejszym stopniu, w Jeleniej Górze oraz nad kilkunastoma kolegiami. Na szczególną uwagę i opiekę zasługuje nasza obecność w Kłodzku, gdzie jest ogromne zapotrzebowanie na studia i duże zainteresowanie władz samorządowych. Rozwój hamują jednak trudności prawne, np. ustawa o samorządzie nie pozwala miejscowym władzom na dofinansowywanie naszej placówki;

- dynamicznie rozwijają się studia podyplomowe, których mamy w tej chwili 41 z liczbą 2214 słuchaczy, a w toku organizacji są dalsze;

- powstało Centrum Podyplomowego Kształcenia Nauczycieli, mające dużą rolę do spełnienia na rzecz rozpoczętej reformy oświatowej; w przyszłości planuje się powołanie szerszej jednostki w postaci Uniwersyteckiego Centrum Pedagogicznego;

- przy Instytucie Pedagogiki powstał, z dużym udziałem miasta, Uniwersytet Trzeciego Wieku, niezwykle ciekawa i popularna placówka.

Przypomnijmy, że liczba studentów (stacjonarnych, zaocznych i wieczorowych) wyniosła (na dzień 31.12.1998r.) 33222 osoby, co stawia nasz Uniwersytet w rzędzie największych w kraju.

W stadium prac koncepcyjnych znajdują się międzywydziałowe studia indywidualne, które chcielibyśmy oprzeć o sprawdzoną formułę Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych na Uniwersytecie Warszawskim, kierowanych przez prof. dra hab. Jerzego Axera. Studia te, obejmujące na UW około 5% najbardziej młodszych wydziałów humanistycznych, kształcą przyszłą elitę.

IV. Baza (remonty i inwestycje budowlane).

W minionej kadencji udało się istotnie poprawić sytuację lokalową niektórych wydziałów, w tym zwłaszcza wydziałów humanistycznych:

- po gruntownym remoncie zostały oddane do użytku 2 duże gmachy przy ul. Koszarowej, a trzeci (na potrzeby Biblioteki Wydziałowej i Biblioteki Uniwersyteckiej)

zostanie w przyszłym roku oddany do użytku. Do tych gmachów przeprowadził się cały Wydział Nauk Społecznych, zwalniając zajmowane przez siebie budynki przy ul. Szewskiej, pl. Teatralnym i ul. Pocztowej. Budynki przy ul. Szewskiej i Pocztowej będą poddane remontowi kapitalnemu, a budynek przy pl. Teatralnym zwróciliśmy miastu, przestając zań płacić czynsz w wysokości 150 tys. zł rocznie;

- kończy się II etap budowy Wydziału Chemii;

- kończy się budowa gmachu wielofunkcyjnego na pl. Maxa Borna, który będzie służyć fizykom i geologom;

- trwa remont budynku Wydziału Filologicznego przy pl. Nankiera;

- został zbudowany nowy gmach audytoryjny dla Wydziału Prawa i Administracji przy ul. Więzienniej. Tutaj należy podkreślić ogromne zaangażowanie finansowe Wydziału, który z własnych środków pokrył 80% kosztów tej budowy.

Na uwagę zasługuje podjęty remont gmachu głównego, a w szczególności:

- dokończenie odbudowy i oddanie do użytku Oratorium Marianum (bez zaplecza, które zajmowało dotychczas Archiwum); ta piękna sala o doskonałej akustyce jest chętnie wynajmowana i zaczyna przynosić dochód;

- podjęcie prac nad osuszeniem całego gmachu (za środki popowodziowe);

- dobiegający końca remont Wieży Matematycznej podniesie atrakcyjność gmachu i udostępni ciekawe wnętrza na ekspozycję zabytkowych instrumentów naukowych pozostających w posiadaniu Muzeum Uniwersyteckiego;

- remont dachu i pokrywanie go blachą miedzianą (za środki KGHM Miedź Polska S.A. i Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej); remont niezbędny, całemu bowiem budynkowi groziła katastrofa budowlana.

Gmach główny Uniwersytetu jest wizytówką architektoniczną miasta i podjęcie przez nas jego remontu stanowiło istotny czynnik uwiarygadniający działania Uniwersytetu. W efekcie rozmowy ze sponsorami stały się łatwiejsze, bo na to, żeby uzyskać złotówkę od sponsora, najpierw trzeba wyłożyć swoją.

Z drobniejszych prac remontowo-budowlanych wymienić jeszcze wypada remont pomieszczeń dla Archiwum przy ul. Szewskiej i wyposażenie ich w regały jezdne oraz oddanie do użytku magazynu Archiwum przy ul. Koszarowej. To pierwsze zabezpieczy potrzeby Archiwum na lat kilkanaście, a drugie pozwoliło przenieść z dziekanatów zalegające tam dotychczas tysiące prac magisterskich.

Potrzeby lokalowe Uniwersytetu są jednak nadal bardzo duże i dla jego właściwego funkcjonowania konieczne są dalsze inwestycje:

- Biblioteka Główna, której cenne zbiory są przechowywane w niewłaściwych warunkach, a każda powódź stanowi zagrożenie (w czasie powodzi 1997 r. straciliśmy bezpowrotnie kilkaset woluminów, a parę tysięcy uległo zamoczeniu). W wyniku zabiegów Społecznego Komitetu Budowy Nowego Gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej, kierowanego obecnie przez prof. H. Ratajczaka, oraz starań władz rektorskich istnieją duże szanse na uzyskanie pierwszych środków na budowę w roku 2000. Warunkiem jest sporządzenie projektu, na który konkurs (za pieniądze Komitetu) został już rozpisany;

- Instytut Informatyki, który mieści się w zdekapitali-

zowanym baraku przy ul. Przesmyckiego, pilnie potrzebuje nowego gmachu, położonego blisko Instytutu Matematyki. Prace projektowe są w toku;

- rozpoczyna się remont kapitalny budynku przy ul. Pocztowej, do którego przejdzie Instytut Filologii Słowiańskiej oraz specjalizacja dziennikarska. Dobre układy z Bankiem Handlowym w Warszawie pozwoliły uzyskać z Fundacji Kronenberga spore środki na wyposażenie w sprzęt techniczny studia nagrań;

- niezbędny jest remont dwóch gmachów przy ul. Szewskiej 36 i 49; drugi mieści Instytut Historyczny, Instytut Historii Sztuki i Instytut Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej;

- z poprzednim zadaniem wiąże się konieczność zabudowy "Kalogródka" (na potrzeby biblioteki Instytutu Historycznego) oraz remont dwóch pięter nad teatrem "Kalambur" (na potrzeby Instytutu Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej). Nieruchomości te uzyskaliśmy od miasta w drodze przetargu, a wyłożone w przetargu środki (które nam miasto zwróci) przeznaczymy na prace projektowe;

- w związku z reformą szkolną udało się uzyskać od miasta budynek Szkoły Podstawowej 29 przy ul. Kuźniczkiej (w zamian za działkę, na której znajduje się szkoła przy ul. Glinianej). W pomieszczeniach tej szkoły planujemy umieścić Centrum Dokumentacji Europejskiej, Centrum Podyplomowe Kształcenia Nauczycieli (na potrzeby reformy), Bibliotekę Austriacką oraz Instytut Geograficzny, który gnieździ się na II piętrze i strychu gmachu głównego;

- dla pomieszczenia niezwykle bogatych zbiorów zielnych, przechowywanych w bardzo złych warunkach w pomieszczeniach Instytutu Botaniki i Instytutu Zoologicznego, konieczne jest wybudowanie Herbarium, na które uzyskaliśmy od miasta działkę przy ul. Sienkiewicza, róg ul. Świętokrzyskiej. Projekt jest gotowy i z KBN-u przyszły pierwsze środki, jednakże rozpoczęcie prac

uniemożliwia stanowisko Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków;

- wobec skromnej bazy lokalowej dla studentów czynione są zabiegi o wybudowanie 2 nowych domów studenckich: "Flamastra" za "Kredką" i "Ołówkiem" na pl. Grunwaldzkim oraz drugiego Domu Studenckiego przy ul. Polaka.

Wymieniłem najważniejsze prace, ale jest ich dużo więcej, np. duży remont Instytutu Biochemii i Biologii Molekularnej i Instytutu Mikrobiologii, oba pod jednym dachem przy ul. Przybyszewskiego.

V. Konkluzje

Patrząc wstecz, można powiedzieć, że Uniwersytet w ostatnich paru latach zrobił ogromny krok naprzód, rozwijając swoją strukturę i rozbudowując bazę materialną. Kontynuacja tych zadań wydaje się konieczna, ale niezbędna jest także świadomość, że bardzo dużo pozostaje do zrobienia.

Podkreślam jednak z naciskiem: przede wszystkim potrzebna jest kontynuacja dotychczasowej polityki, której zręby nakreśliłem, a więc umacnianie związków z otoczeniem, usprawnianie zarządzania i podnoszenie płac, dalsze reformowanie nauczania i śmielsze wchodzenie w programy międzynarodowe, rozbudowa i unowocześnianie bazy.

Za trzy lata minie 300 lat od założenia Uniwersytetu Wrocławskiego (dekret Leopolda I z 15.11.1702r.) i to jest nasze "5 minut", które powinniśmy wykorzystać na dalszą promocję naszego Uniwersytetu oraz na uzyskanie dużych środków od rządu, a także od fundacji i sponsorów, krajowych i zagranicznych. Rozmowy w tej sprawie były i są prowadzone, a w ich wyniku uzyskałem obietnice finansowej partycypacji.

Rysuje się też perspektywa wpisania obchodów 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego w kalendarz imprez UNESCO.



Prof.dr hab.
ROMUALD GELLES

Profesor Romuald Gelles urodził się 15 stycznia 1941 roku w Wólczkowcach. Studia wyższe odbył w latach 1958 - 1963 na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego,

uzyskując tytuł magistra historii.

Po ukończeniu studiów pracował w Bibliotece Uniwersyteckiej, a po habilitacji w Instytucie Historycznym, w Katedrze Badań Niemcoznawczych na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego.

Z Uniwersytetem związał całą karierę naukową: od asystenta (1969), doktora (1973), doktora habilitowanego (1985), profesora nadzwyczajnego (1991) do profesora zwyczajnego (1998).

Profesor Gelles opublikował około 200 prac, w tym 6

książek, głównie z zakresu dziejów Polski i Niemiec oraz stosunków polsko-niemieckich w XIX i XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem historii Wrocławia, spraw polskich w szkolnictwie niemieckim w okresie międzywojennym, dziejów polskiej służby dyplomatycznej w Niemczech i niemieckiej w Polsce, przedwojennej pracy polskiego wywiadu w Niemczech oraz bibliografistyki śląskiej.

Pracował w wielu komitetach redakcyjnych czasopism naukowych i popularnonaukowych. Za popularyzację wiedzy i upowszechnianie osiągnięć naukowych otrzymał m.in. Złotą Odznakę Zasłużony dla Wrocławia oraz Złotą Odznakę Towarzystwa Miłośników Wrocławia.

Wielokrotnie nagradzany nagrodami Ministra Edukacji Narodowej i rektorskimi oraz nagrodą Instytutu Zachodniego w Poznaniu za pracę habilitacyjną. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (1974). W 1980 roku otrzymał Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury, a w roku 1989 Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Prof. Gelles przez kilka lat kierował Zakładem Dydaktyki Historii w Instytucie Historycznym; obecnie jest kierownikiem Zakładu Historii Niemiec w XIX i XX wieku, w Instytucie Badań Niemcoznawczych i Europejskich.

W latach 1987 - 1990 był prorektorem ds. nauczania i studenckich. Funkcję dziekana Wydziału Nauk Społecznych pełni drugą kadencję (od 1993 roku).

WYSTĄPIENIE
PROF. DR. HAB. ROMUALDA GELLESA
NA OTWARTYM ZEBRANIU KOLEGIUM ELEKTORÓW UW. R.
20 KWIETNIA 1999R.

Dzisiejsza debata dotyczyć powinna najbliższych trzech lat kadencji władz uczelni. W tym czasie będziemy przeżywać niezwykle wydarzenia, przejście z jednego stulecia do następnego, z XX wieku do XXI wieku. Mam też na myśli przypadające w przyszłym roku święto Milenium Wrocławia. Jako członkowie uniwersyteckiej społeczności obchodząc będziemy w 2002 roku 300-lecie powstania naszego Uniwersytetu. Te niezwykle wydarzenia tylko na krótko pozwolą oderwać się od prozy codziennej zapobiegliwości o zapewnienie naszej uczelni niezbędnych środków do właściwego funkcjonowania. Stwierdzenie takie nie jest wyrazem pesymizmu, tylko realnej oceny rzeczywistości.

W swoim wystąpieniu chciałbym skupić się na kilku kwestiach. Na początek o sprawach finansowych. Jakie są prognozy, możliwości i potrzeby zmian? Nie sprawdziły się zapowiedzi ministrów edukacji, ministra Handkogo i wiceministra Zdrady, że w 1999 roku nastąpi przełom i nakłady na szkolnictwo wyższe wzrosną do 1 proc. PKB. W ostatnich latach 1997-98 wskaźnik ten wynosił 0,83 proc. PKB. Ten wzrost miał przynieść bardzo pozytywne skutki - 15 proc. podwyżkę dla nauczycieli akademickich, a docelowo wzrost aż o 3,5 tys. etatów w szkolnictwie wyższym, co w sposób wyraźny miało złagodzić narosłe od lat dysproporcje między liczbą studentów a liczbą nauczycieli akademickich. Z tego zaplanowanego wzrostu środków finansowych miały też powstać wyższe szkoły zawodowe. Z tego co wymieniałem, zrealizowany został tylko jeden punkt - powołano 9 wyższych szkół zawodowych, bo tę decyzję trzeba było podjąć przed 1 października 1998r.

Prawie nic nie wyszło z zapowiedzi zwiększenia nakładów na szkolnictwo wyższe, bo wzrosły one o 0,01 proc.; z 0,83 proc. na 0,84 w roku bieżącym. Jednocześnie zmalała poziom PKB. Będziemy więc mieli mniej pieniędzy niż można było się spodziewać. Te same uwagi odnoszą się do nakładów na naukę. Nic z zapowiedzianego wzrostu nie wyszło. Nastąpił pewien spadek z 0,47 proc. PKB w ubiegłym roku do 0,456 proc. PKB w roku bieżącym. Oznacza to potrzebę skrupulatnego gospodarowania tymi niewystarczającymi środkami na pokrycie potrzeb uczelni, które wpływają z dwóch podstawowych źródeł: z MEN-u i KBN-u.

Na pozytywne zmiany nie możemy tu liczyć, gdyż możliwości poprawy algorytmu w naszej uczelni chyba wyczerpały się. W istotnym stopniu nie możemy zwiększyć liczby studentów stacjonarnych, liczby tytułarnych profesorów ani liczby habilitacji. Jeden wskaźnik wymaga jednak bardzo pogłębionej analizy i wyciągnięcia szybkich wniosków. Wskaźnik ten określa udział naszego Uniwersytetu w dotacji Ministerstwa Edukacji Narodowej. W 1996r. udział ten wynosił 6,49 proc., w 1997r. - 6,40 proc., w 1998r. - 6,36 proc., a w 1999r. - 6,25 proc. Sumując tę sekwencję wypowiedzi chcę stwierdzić, iż nie będzie łatwy najbliższy rok, a być może najbliższe lata. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera sprawa racjonalnego gospodarowania wszystkimi środkami, także tymi, określanymi w Uniwersytecie jako wpływy własne. Wydziały w wielkim trudzie i olbrzymim wysiłkiem wypracowują większość tych pieniędzy. Z ich poło-

wy, bardzo słusznie, wydziały korzystają, a 50 proc. trafia do "centrali". Wielu z państwa podnosiło w rozmowach ze mną potrzebę poruszenia tej sprawy. Chodzi o to, by społeczność akademicka poprzez swoich przedstawicieli w Komisjach i w Senacie uzyskiwała wiedzę o tych środkach, a także wpływ na decyzje o ich przeznaczeniu. Czy, i w jaki sposób oraz w jakiej wysokości, powinny one służyć poprawie tkanki materialnej uczelni (remonty i inwestycje), a w jakim stopniu wykorzystywać je do poprawy kondycji materialnej pracujących nauczycieli akademickich. Obecnie o tej kategorii wpływów, noszących nazwę - wpływy własne, i o ich losach, nie wiemy za wiele.

Wszyscy zarabiamy mało, niektórzy z naszych kolegów odchodzą z uczelni, u większości fakt ten pogłębia frustrację. Statystycznie rzecz ujmując, na niektórych uczelniach pracownicy zarabiają podobnie jak na naszej uczelni, ale zapomina się o jednej istotnej sprawie. Mamy od dziesięcioleci nie zmienione pensum dydaktyczne w grupie tzw. pracowników samodzielnych - wynosi ono stale 210 godzin. Sprawa zmiany tego pensum wymaga analizy i sukcesywnych rozstrzygnięć w odniesieniu do poszczególnych kategorii nauczycieli akademickich. Problem nie jest nowy. Podnoszony był ostatnio w Senacie, ale bezskutecznie. Uważam, że bez zadbania o nauczycieli akademickich, profesorów, a tym samym o badania naukowe i ich poziom, Uniwersytet nie ma przyszłości i zmienić się może bardzo szybko w szkołę zawodową.

W ostatnich latach nastąpiły bardzo ważne zmiany w zakresie decentralizacji finansowania. Pociągnęło to za sobą, i pociąga w dalszym ciągu, zagrożenia. Bardzo istotną i delikatną zarazem kwestią pozostaje pogodzenie rozbieżnych interesów wydziałów, tak przecież zróżnicowanych pod wieloma względami. Uważam, że Uniwersytet musi tworzyć koherentną całość, a nie federację luźno zespolonych wydziałów.

Istnieje nieustanna potrzeba szukania konsensusu i pola porozumienia, godzącego możliwości finansowe uczelni z oczekiwaniami i potrzebami wydziałów. Jestem przekonany, że w tym zakresie formalne ustalenia nie wystarczą. Jak to kiedyś określił jeden z kolegów, pan Dziekan Mróz -potrzebna jest dobra wola i wielkoduszość nas wszystkich, władz rektorskich, dziekanów, członków Senatu i wszystkich członków społeczności akademickiej. Nasza uczelnia jest olbrzymim kombinatem, liczy ponad 33 tys. studentów, w tym ponad 17 tys. studentów zaocznych i wieczorowych i 3 tys. pracowników, a wśród nich 1600 nauczycieli akademickich; profesorów i doktorów habilitowanych jest ponad 400. Jest to największa uczelnia w Zachodniej Polsce predestynowana do utrzymywania i rozwijania współpracy naukowej i wszelkiej innej współpracy z ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą. O dynamikę tego wzrostu należy bardzo dbać.

Potrzebna jest ciągła współpraca z władzami miasta i regionu, zwłaszcza po zmianach od stycznia tego roku, kiedy powstało duże województwo dolnośląskie i pojawił się nowy partner - samorząd szczybla województwa.

Uniwersytet powinien być stale otwarty na potrzeby środowiska i regionu. Zmieniająca się rzeczywistość na-

pewno narzuci potrzebę poszerzenia przez naszą uczelnię oferty edukacyjnej. Sporo w tym zakresie przez cały czas robimy, np. utworzyliśmy kierunek - stosunki międzynarodowe, na Wydziale Nauk Społecznych. W nowym roku akademickim ma ruszyć niezwykle atrakcyjny kierunek - ekonomia, na Wydziale Prawa i Administracji. Koledzy poloniści uruchomili bardzo atrakcyjną specjalność dziennikarską. Musimy przygotowywać się do przyjmowania w niedługim czasie młodych ludzi, absolwentów zreformowanych szkół. Będzie to wymagało dostosowania programów i sposobu kształcenia na Uniwersytecie do aktualnego i perspektywicznego zapotrzebowania społecznego. Oznacza to zacieśnienie współpracy ze szkołami. Pierwsze ruchy w tym zakresie zostały zrobione. Koledzy z Wydziału Nauk Przyrodniczych, Wydziału Chemii i Wydziału Fizyki wyszli z inicjatywą stworzenia studiów podyplomowych dla nauczycieli, które będą ich przygotowywać do nowych zadań w zreformowanym szkolnictwie.

Mówiąc o poszerzeniu oferty edukacyjnej mam też na myśli stworzenie, obok znakomicie funkcjonującego dzięki naszym pedagogom i psychologom Uniwersytetu Trzeciego Wieku, uniwersytetu otwartego. Mogliby u nas zdobywać wiedzę w sposób niekonwencjonalny wszyscy, którzy by tego chcieli. Wzory programowe i organizacyjne już są. Wiem, że pan rektor Witkowski pracuje nad tymi sprawami. Należy tylko szybko podjąć wysiłek urzeczywistnienia tej idei.

Uważam, że trzeba bliżej współpracować ze studentami, tworzyć warunki dla działalności samorządu studenckiego, studenckich kół naukowych i działalności kulturalno-sportowej. Szerzej należy włączyć samorząd do współpracy nad doskonaleniem planów i programów studiów, jak również do działań mających na celu zwiększenie wymiany zagranicznej studentów.

Nie może zniknąć z pola widzenia sprawa starań o budowę nowego domu studenckiego, jak również prace nad sposobami zmniejszenia kosztów utrzymania do-

mów studenckich. Dążyć też trzeba do zwiększenia środków na stypendia studenckie.

Nie wypowiadam tych słów z przesłanek czysto teoretycznych. Tak się składa, że od wielu lat z panem dziekanem Ziółkowskim współpracujemy ze studentami w organizacji AZS-u i to co mówię, to rezultat wieloletnich doświadczeń i obserwacji. W każdym razie uważam, że nie może być tak, jak to miało miejsce ostatnio, że nie dopuściło się studentów do udziału w pracach, których rezultaty mają bardzo ważne znaczenie dla Uniwersytetu i jego przyszłości. A stało się to w sytuacji, w której sami studenci upominali się o udział w tych pracach.

W minionych latach nadmierne i nieskuteczne planowanie skutecznie skompromitowało się. Uważam jednak, że konieczne jest zbudowanie projektu planu rozwoju Uniwersytetu we wszystkich przejawach. Jest to bardzo potrzebne po to, by z wielu oczekujących nas zagrożeń zdawać sobie sprawę. Mówię o tym, tym śmiejąc, że od lat przy różnych okazjach staram się tym pomysłem zainteresować decydentów. Byłoby dobrze wiedzieć co nas czeka za 5-10 lat czy 20 lat w zakresie rozwoju Uniwersytetu, liczby studentów i rozwoju kadry. Fachowa analiza prognoz demograficznych, ekonomicznych i wszelkich innych, a także naszych możliwości kadrowych na poszczególnych kierunkach, pozwoliłaby stworzyć taki plan. Uniknęlibyśmy sytuacji drastycznych, jak np. występujące obecnie na wielu kierunkach braki kadrowe, które faktycznie uniemożliwiają prowadzenie kierunków studiów.

Chciałbym jeszcze powiedzieć na zakończenie, że w pełni opowiadam się za reaktywowaniem, organizowanych jeszcze trzy lata temu w poprzedniej kadencji, systematycznych spotkań władz rektorskich z kierownikami jednostek, dyrektorami instytutów i katedr. Uważam to za bardzo pozytywną formę kontaktu oraz za bezpiecznik przed ewentualnym oderwaniem się władz uczelni od rzeczywistości.



Prof.dr hab.
JÓZEF JULIAN
ZIÓLKOWSKI

Profesor Józef. J. Ziółkowski urodził się 25 sierpnia 1934 roku w Husiatynie. W latach 1952 - 1957 studiował chemię na Wydziale Chemicznym Politechniki

Wrocławskiej, gdzie w 1957 roku uzyskał tytuł magistra inżyniera chemii.

Od 1956 roku związany jest z Uniwersytetem Wrocławskim, gdzie doktoryzował się w zakresie nauk matematyczno-fizycznych na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego, tu też otrzymał habilitację (1973). W 1976 roku został profesorem nad-

zwyczajnym w Instytucie Chemii, a tytuł profesora zwyczajnego uzyskał w 1984 roku.

Prof. J. Ziółkowski odbył dwa długoterminowe staże naukowe w Uniwersytecie im. Łomonosowa w Moskwie (1960 - 1961), Uniwersytecie Stanforda w USA (1968 - 1969). Przebywał jako visiting professor w Uniwersytetach we Frankfurcie, w Tuluzie, Monachium, Bochum, Leidzie, Lille, Bielefeld, Göttingen i Beijing.

Prof. Ziółkowski wyjeżdżał z wykładami do Stanford University (USA), Wayne State University (USA), Indiana University (USA) oraz do ośrodków akademickich ZSRR i Czechosłowacji.

Autor lub współautor około 200 publikacji z zakresu fizykochemii nieorganicznej, chemii koordynacyjnej i katalizy homogenicznej, cytowanych ponad 500 razy w latach 1983 - 1997.

Wyprymował około 70 magistrów chemii, 13 doktorów chemii, z których dwóch uzyskało stopień doktora habilitowanego i zajmują stanowiska profesorów na UW.

W latach 1964 - 1999 był organizatorem lub współorganizatorem 14 międzynarodowych Szkół Chemii Koordynacyjnej. Członek komitetów organizacyjnych International Conference on Coordination Chemistry oraz In-

ternational Symposium on Homogeneous Catalysis.

Prof. Ziółkowski jest członkiem Polskiego Towarzystwa Chemicznego i Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Redaktor naczelny "Wiadomości Chemicznych". Wieloletni członek Komitetu Nauk Chemicznych PAN, od 1996r. członek Prezydium Komitetu Chemii PAN, a od kwietnia 1999r. wiceprzewodniczący Komitetu Chemii. Od 1993r. Prezes Klubu AZS UWr. Organizator i wieloletni przewodniczący Zarządu Fundacji dla Uniwersytetu Wrocławskiego.

Za działalność naukową był wielokrotnie nagradzany Nagrodą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego i nagrodami Rektora. Otrzymał też nagrodę Sekretarza Naukowego PAN (1977, 1978) i Państwowej Rady ds. Po-

kojowego Wykorzystania Energii Jądrowej za osiągnięcia w dziedzinie zastosowania radioizotopów (1966) oraz Nagrodę Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1977), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1970) i Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju (1977), nagrodą im. Marii Skłodowskiej-Curie (1989), Krzyżem Oficerskim (1992), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1993).

Od 1969 roku był zastępcą, następnie dyrektorem Instytutu Chemii. Od 1987 roku był przez dwie kadencje prorektorem ds. nauki i współpracy z zagranicą.

Od roku 1995 do chwili obecnej pełni funkcję dziekana Wydziału Chemii UWr.

WYSTĄPIENIE

PROF. DR. HAB. JÓZEFA ZIÓLKOWSKIEGO
NA OTWARTYM ZEBRANIU KOLEGIUM ELEKTORÓW UWr.
20 KWIETNIA 1999r.

W dotychczasowej naszej pracy na Uniwersytecie od wielu lat brak jest intensywnego działania. Istnieje natomiast sporo pozorowanego. Ja mam perspektywę 43 lat nieprzerwanej pracy na Uniwersytecie i to mnie upoważnia do tego, aby mówić nie tylko o własnych osiągnięciach i mojego Wydziału, bo to byłoby najłatwiej zrobić, ale spróbować popatrzeć na Uniwersytet - będąc jego częścią - z zewnątrz. Mój zapas doświadczeń jest wciąż dla mnie siłą napędową do tego, żeby coś robić. Natomiast to mnie również zachęca do tego, żeby nie gromadzić doświadczeń, tylko je wdrażać. Życie tego wymaga, a czas niestety upływa. Nie ma prostej recepty, jak naprawić Uniwersytet i tutaj nikt z nas na pewno nie przedstawi programu - po pierwsze - który wszystko naprawi, a po drugie, który będzie realny. Bardzo łatwo mówi się o planach, natomiast gorzej się sprawozdaje z tych planów, które się przedsięwzięło i z tych zamiarów i obietnic, które się składało.

Jak postrzegany jest Uniwersytet z zewnątrz, bo tak chcę na niego spojrzeć, żeby przedstawić sytuację Uniwersytetu nie tylko jako zamkniętej enklawy, ale jako ważnej instytucji, która oddziałuje na otoczenie i jest postrzegana z zewnątrz. Jesteśmy postrzegani przez naukę, jej poziom, poprzez uczonych realizujących naukę, poprzez dydaktykę i poprzez oddziaływanie Uniwersytetu na świat zewnętrzny. To oddziaływanie jest wielopłaszczyznowe, wielokierunkowe i myślę, że wszyscy wiedzą o jakie chodzi. Uniwersytet postrzegany jest również przez stan swojej kadry i przez stan swojej bazy. Jak to wygląda? Poziom badań naukowych, słyszeliśmy w sprawozdaniu pana Rektora, jest niezły. Ale czym on został zmierzony? Pomiarom stanu naszych badań naukowych są środki jakie otrzymujemy na te badania, ponieważ ten kto daje środki, ma swoje sposoby mierzenia naszych badań. A te środki, mówię o środkach płynących z KBN, chociaż w bezwzględnych liczbach rosną, to procentowo wcale nie. W tym roku dowiemy się niedługo, że zostaliśmy podzieleni na pięć kategorii placówek badawczych, nie tak jak wcześniej A, B, C. I wtedy stwierdzimy, że w pierwszej kategorii jest mniej placówek niż było dotychczas w kategorii A. Jak się to przełoży na środki, można się spodziewać. To jest bardzo groźne ostrzeżenie. Jesteśmy postrzegani z zewnątrz przez poziom dydaktyki, przez jej atrakcyjność. Tutaj oczywiście robimy co możemy. Poszczególne wydziały dwoją się i

troją. Wydział Prawa poprawił sytuację swojej bazy dydaktycznej, ale jeżeli się to przeliczy na liczbę studentów, to wciąż nie jest to. Atrakcyjność studiów postrzegana jest przez studentów inaczej, niż atrakcyjność uczelni jako placówki badawczej. Te dwa parametry decydują o tym, czy uczelnia jest na odpowiednim poziomie. A zatem troska o jakość publikacji jako głównego miernika badań naukowych i jakość absolwentów, którzy powinni być postrzegani w kraju jako absolwenci Uniwersytetu Wrocławskiego - lepszego niż inne, to jest główne zadanie. I tu jest niezmiernie dużo do zrobienia.

Rola uczonych. Mamy różne na ten temat poglądy, ale to się wiąże również ze stylem rządzenia. U nas postrzega się, że jeśli profesor Uniwersytetu odchodzi do administracji różnego szczebla, to jest to chwała dla uczelni. Ja nie widzę tej chwały. Ja bym chciał raczej, żeby wybitny specjalista, działacz rządowy lub samorządowy przyszedł na serię wykładów na uniwersytet i jego nazwisko przyniosło określone korzyści. Bo to, że profesorowie posługują się, pracując na zewnątrz, wizytówką Uniwersytetu, to jest korzystne przede wszystkim dla nich. Uniwersytet powinien zadbać, żeby to było również korzystne dla Uniwersytetu.

Styl rządzenia Uniwersytetem. Minister Wiszniewski powiedział gdzieś, że nauka nie lubi demokracji. Ja się z tym za bardzo nie zgadzam. Wolałbym, aby styl rządzenia Uniwersytetem był pod każdym względem, obyczajowym, moralnym, na odpowiednim poziomie. To jest ważne. Powinniśmy się rzucić, współpracować, współżyć w taki sposób, żeby studenci przez nas kształceni mieli dobrą szkołę, żeby nie było żadnych dwuznaczności. Dziekan Gelles powiedział o groźnej tendencji zmniejszania się nakładów z MEN. Otrzymujemy procentowo coraz mniej, a tendencja wzrostu liczby studentów nie jest perspektywiczną tendencją i musimy sobie z tego zdawać sprawę. Przychodzi pora, aby zamienić ilość na jakość. Co należałoby zrobić? Jest wiele różnych sposobów. Przede wszystkim Uniwersytet poprzez swoje władze musi zabiegać o zwiększanie środków, z wykorzystaniem nie tylko politycznych koneksji, lecz powinno to wynikać z faktu, że Uniwersytet jest dobry. Dorosliśmy do tego, żeby w naszej strukturze rządzenia wprowadzić pewne stanowiska; to mogą być pełnomocnicy rektora, np. osoba odpowiedzialna za pozyskiwanie środków, za aranżowanie nowych akcji, które spowodują przyływ

różnych środków na Uniwersytet. Zaniedbanie tego spowoduje, że będą takie zjawiska, jakie mają miejsce. Kraków otrzymuje olbrzymie środki m.in. na bibliotekę, a my cały czas mówimy, że bibliotekę trzeba wybudować. Nie szukamy sposobów na rozwiązanie tej sprawy, a biblioteka to nie tylko interes Uniwersytetu. Brak konkretnej motywacji adresowanej do młodych ludzi, przede wszystkim do doktorantów i habilitantów, to jest duży błąd. Każdym zdolnym człowiekiem trzeba się osobiście opiekować. Brak takiego działania bardzo szybko spowoduje, że nie będziemy mieli kadry samodzielnych pracowników. Była zrobiona analiza wiekowa - kto kiedy przejdzie na emeryturę - z której wyraźnie wynika, że jeżeli co roku nie będziemy odświeżać przynajmniej 5 proc. kadry, to się po prostu sami zniszczymy. To jest ewenement, który wszystkich zadziwił, jak my potrafimy świadczyć tak dużo dydaktyki, mając coraz więcej studentów, a coraz mniej pracowników naukowych.

Jeszcze o sprawach dydaktyki. To jest ściśle związane ze studentami. Studia muszą być atrakcyjne, w związku z tym programy muszą być bardzo szybko uatrakcyjnione w tym zakresie. Dział Nauczania zrobił olbrzymie kroki naprzód. Programy Tempus, obecnie programy Socrates, powodują, że nasi studenci zaczynają rzeczywiście wkraczać do Europy. Ale są to dopiero pierwsze kroki. Studia zagraniczne, to jest to, co powinno być oczkiem w głowie Uniwersytetu. Tacy właśnie wracający studenci, od razu otwarci na świat, to jest szansa dla Uniwersytetu. Koła naukowe też zaczęły się rozwijać. Na to trzeba zwrócić dużą uwagę. Z tym wiąże się rozwój samorządów studenckich. Po raz pierwszy od niedawna zauważyłem ożywienie, i to nie koniunkturalne, które często bywało wśród studentów, ale autentyczne ożywienie, które może spowodować, że coraz większe rzesze studentów zaczną się interesować nie tylko studiami, ale kontekstem przyszłej pracy, poprzez uczenie się samorządności, uczenie się organizowania, itd. Z tym wiąże się odpowiedniej jakości sale wykładowe, hole i kluby na terenie uczelni. Studenci tego potrzebują. Jest tego mało, a może być niewielkim kosztem dużo zrobione. Z tym wiąże się również domy studenckie i zarządzanie nimi. Także podnoszony często przez studentów problem fundacji studenckiej. Tu byłbym ostrożny, ale też jest tu sporo do zrobienia.

Jeżeli chodzi o zarządzanie, to pan Rektor wspominał, że swego czasu rozpoczęliśmy proces przekazywania samodzielności wydziałom. Proces, który wyprzedza wiele rozwiniętych krajów, niesie ze sobą również zagrożenia, których na razie nie przewiduje się. Tu trzeba być bardzo ostrożnym. Taka dystrybucja finansów w dół jest przesunięciem w dół uprawnień, ale również i odpowiedzialności. Trzeba sobie cały czas zdawać sprawę z tego, że odpowiedzialną osobą jest rektor, który ma do pomocy całą centralną administrację, natomiast dziekan, który przyjmuje na siebie te obowiązki, mając do

dyspozycji pełnomocnika, jest skazany na duże zagrożenia. Jestem zwolennikiem nie zmieniania niczego, co jest dobre, i zachowania specyfiki pewnych rozwiązań w odniesieniu do poszczególnych wydziałów lub części wydziałów. Nie jest możliwe przedstawienie jednolitego programu dla całego Uniwersytetu, programu strukturalnego i organizacyjnego. Tego chyba zrobić nie można, ale z tego też powodu trzeba dać wydziałom określone, specyficzne swobody; nie muszą być wspólne dla wszystkich. W strukturze całej administracji i zarządzania Uniwersytetem jest pewien podział. Ten podział dokonał się bardzo dawno. Jest on konserwatywny. Zmieniają się ustroje, a Uniwersytet zachowuje swój ustrój prawie nie zmieniony. Wybieramy władze, które się dopasowują do sytuacji, uczą się rządzenia, po czym zastępuje się je nowymi. Jest to jest element demokracji i samorządności, czy swobody akademickiej. Jeżeli nie ma to oparcia o właściwą administrację mającą odpowiedzialnych i dobrych specjalistów, to jest to dużym zagrożeniem. My ciągle jesteśmy świadkami nakładania się kompetencji organów wybieralnych i administracyjnych. Rola komisji, która została u nas wyolbrzymiona na początku drugiej kadencji pana Rektora, wykazała fiasko tej koncepcji. Komisje nie mogą rządzić Uniwersytetem, natomiast powinny rozwiązywać dane im zadania. Rada Społeczna, wspomniana przez Rektora, jest wynalazkiem starym; złośliwi mogliby powiedzieć, że postkomunistycznym, ale prawda jest taka, że rady funkcjonują we wszystkich krajach kapitalistycznych, również na wszystkich uniwersytetach, ale mają odpowiedni status, skład i kompetencje. I to jest bardzo ważna sprawa.

Komputeryzacja - za mało zrobione. Nie wybudujemy nigdy biblioteki uniwersyteckiej, jeżeli nie znajdziemy sponsora zewnętrznego. Placówki ogólnouczoneń należy uporządkować. Powinny one funkcjonować według nieco innego programu.

I wreszcie na koniec. Uniwersytetowi brakuje programu oszczędnościowego. Ktoś może powiedzieć - z czego tu oszczędzać. Otóż jest z czego oszczędzać. Jeżeli się przeanalizuje koszty, które ponosimy co roku, to jest z czego oszczędzać. Ale programu nie ma. To się wiąże również z brakiem perspektywicznego planu rozwoju Uniwersytetu. Trochę dotknęliśmy tej sprawy, gdy grupa Rektorów uniwersytetów europejskich dokonała oceny naszego Uniwersytetu. Ale to jeszcze nie jest ten plan, o którym mówię. Brakuje nam również zespołu, który analizowałby wszelkiego rodzaju parametry liczbowe na Uniwersytecie, obserwował istniejące tendencje po to, żeby w porę umiejętnie przeciwdziałać. Wiele takich obserwacji i wniosków mógłby wyciągnąć z dokładnej, stałej analizy wykwalifikowany, np. dwuosobowy zespół.

To były moje luźne uwagi, na pewno nie składające się na jednolity program, ale nie chciałem przedstawiać referatu, chciałem podzielić się spostrzeżeniami, trochę z boku.

Zeitschrift", "Studia Mathematica" oraz "SIAM Journal of Mathematical Analysis".

Profesor współpracował z Odense University, Università di Roma, Heidelberg University, University of Wisconsin - Madison (USA), University of Missouri - St. Louis (USA) i University Strasbourg.

Profesor Szwarc był sekretarzem Laboratorium Wrocławskiego programu "Fourier Analysis", finansowanego przez Komisję Wspólnoty Europejskiej (1994 - 1997); od 1996 roku jest zastępcą dyrektora

Instytutu Matematycznego Uniwersytetu Wrocławskiego ds. naukowych, członkiem jury nagrody im. K. Kuratowskiego (1997 - 2000) i recenzentem "Mathematical Reviews".

Za działalność naukową Profesor otrzymał Nagrodę Polskiego Towarzystwa Matematycznego dla Młodych Matematyków (1984), Nagrodę Zespołową Ministra Edukacji II stopnia (1987) i Nagrodę im. Stefana Banacha Polskiego Towarzystwa Matematycznego (1993).

ANALIZA WYNAGRODZEŃ W UNIwersYTECIE WROCLAWSKIM W ROKU 1998

W roku 1998 na wynagrodzenia dla pracowników Uniwersytetu Wrocławskiego oraz osób współpracujących przeznaczono kwotę w wysokości 58.839,8 tys. zł, tj. o 20,2% więcej niż w roku poprzednim.

W ramach powyższej kwoty wypłacono:

- ◆ wynagrodzenia osobowe (płace zasadnicze, dodatki funkcyjne, dodatki stażowe, premie, nagrody jubileuszowe, specjalne nagrody rektora, ekwiwalenty za urlop, różne dodatki przewidziane Kodeksem Pracy) - 45.897,5 tys. zł (78,0%),
- ◆ nagrody z Zakładowego Funduszu Nagród (tzw. "13") - 3.135,0 tys. zł (5,3%),
- ◆ wynagrodzenia bezosobowe (umowy zlecenia i o dzieło) - 9.807,3 tys. zł (16,7%).

Z ogólnej kwoty wynagrodzeń osobowych:

- ◆ 73,9% wypłacono pracownikom wydziałów,
- ◆ 26,1% wypłacono pracownikom pozostałych jednostek, w tym:
 - 2,3% - Ogród Botaniczny i Muzea,
 - 11,2% - jednostki międzywydziałowe,
 - 10,1% administracja centralna,
 - 2,5% - domy studenckie.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie osobowe

uksztaltowało się w 1998 r. na poziomie 1.279 zł - wzrost o 16,5% do roku 1997 (1.098 zł) w tym:

- w grupie nauczycieli na poziomie 1.614 zł - wzrost o 19,2% do roku 1997 (1.354 zł),
- w grupie nienauczycieli na poziomie 936 zł - wzrost o 12,5% do roku 1997 (832 zł).

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie ogółem (z "13"-ką i wynagrodzeniami bezosobowymi) wyniosło w roku 1998 1.549 zł - wzrost o 21,2% do roku 1997 (1.278 zł), w tym:

- w grupie nauczycieli 2.004 zł - wzrost o 24,5% do roku 1997 (1.609 zł),
- w grupie nienauczycieli 1.081 zł - wzrost o 15,9% do roku 1997 (933 zł).

W roku 1998 kontynuowano zasadę przeznaczania na wynagrodzenia osobowe rzeczywistych środków finansowych otrzymywanych z MEN, pokrywających w 96,1% ustalony dla uczelni limit. W rezultacie wykonane wynagrodzenie osobowe nie przekroczyło wyznaczonego przez MEN limitu zarówno w działalności dydaktycznej, jak i w działalności związanej z pomocą materialną dla studentów.

DOCHODY NAUCZYCIELI AKADEMICKICH UZYSKANE W UCZELNI W 1997r. ZE WSZYSTKICH ŹRÓDEŁ FINANSOWANIA, ŚREDNIO W SKALI 1 MIESIĄCA

stanowisko	prof.zwycz.	prof.nadzw. z tytułem	prof.nadzw. bez tytułu	adiunkt hab.	adiunkt	st. wykł.z dr	st. wykł.
Średnie dochody w Uniwersytecie Wrocławskim	3.500 zł	2.908 zł	2.600 zł	2.225 zł	1.592 zł	1.275 zł	
Średnie dochody w polskich Uniwersytetach*	3.314 zł	2.725 zł	2.433 zł	2.077 zł	1.568 zł	1.579 zł	1.448 zł

stanowisko	wykładowca	asystent	lektor, instruktor	średni dochód nauczycieli akademickich	st. kustosz dyplomow.	kustosz dyplom.
Średnie dochody w Uniwersytecie Wrocławskim	1.125 zł	1.083 zł	867zł	1.700 zł	1.675 zł	
Średnie dochody w polskich Uniwersytetach*	1.117 zł	987zł	908zł	1.685 zł	1.881 zł	1.707 zł

*/ dane wyliczone przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ "Solidarność"

Analizę wynagrodzeń przeprowadził
Kwestor, mgr Ryszard Żukowski

LISTY

Warszawa, 6 kwietnia 1999r.

Komitet Badań Naukowych
Departament Systemów
Informatycznych
Warszawa

V Ramowy Program Unii Europejskiej

Szanowni Państwo,

Uprzejmie informuje, że partnerzy unijni są często zdezorientowani jeśli chodzi o możliwość udziału jednostek z Krajów Europy Środkowej i Wschodniej (ESW) w przedsięwzięciach realizowanych w ramach 5. Programu Ramowego w związku z brakiem oficjalnych decyzji w tej sprawie. Stan procedury wygląda następująco: Polska zakończyła wszelkie przygotowania i złożyła wszystkie wymagane dokumenty w Komisji Europejskiej. Ostateczna decyzja ma zostać podjęta przez Radę UE po zasięgnięciu opinii Parlamentu Europejskiego.

Procedura ta potrwa zapewne do końca sierpnia br. Tym samym decyzje zostaną podjęte przed okresem podpisywania pierwszych kontraktów na realizację przedsięwzięć wybranych na podstawie wniosków złożonych w ramach pierwszych konkursów (ogłoszonych 19 marca z terminem składania wniosków do 16 czerwca br.). Ponieważ Komisja Europejska nie widzi przeszkód w terminowej i pozytywnej finalizacji całej procedury zachęca ona gorąco wszystkich partnerów unijnych do włączania do konsorcjów partnerów z krajów ESW.

Oficjalne stanowisko w tej sprawie zostało opublikowane w serwisie CORDIS: <http://www.cordis.lu/inco/src/cand.htm>

Z poważaniem

(-) Borys Czerniejewski
Dyrektor Departamentu Systemów
Informatycznych KBN

Koninklijke Nederlandse Akademie van Wetenschappen
Royal Netherlands Academy of Arts and Sciences

Amsterdam, 8 marca 1999

Prof.dr hab. Roman Duda
JM Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego

Drogi Profesorze,

Piszę, aby serdecznie Panu podziękować za wspomniały kalendarz Uniwersytetu Wrocławskiego i za miłe słowa, które Pan napisał na pierwszej stronie. Wspólnie z żoną traktujemy to jako wspólną pamiątkę naszej wizyty we Wrocławiu, która zajmuje odpowiednio widoczne miejsce w naszym domu. Spędziliśmy trzy bardzo zajmujące i niezwykle dni we Wrocławiu. Dzięki wydatnej pomocy prof. Prędoty mogliśmy przestudiować kilka manuskryptów w Bibliotece Uniwersyteckiej. We wtorek poprowadziłem wykład zorganizowany przez Wrocławski Oddział Polskiej Akademii Nauk i członków Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego (ku mojemu zadowoleniu zostałem wybrany na członka WTN). Jeden z Pana poprzedników, prof. Klimowicz, także uczestniczył w wykładzie.

Następnego dnia miałem wykład dla studentów niderlandystyki, na którym przywitał mnie prof. Kiedroń. Byłem pod wielkim wrażeniem biegłości studentów w języku holenderskim. Wrocławska Katedra Niderlandystyki jest jedną ze znaczących poza granicami Holandii i Belgii.

Wspominając naszą wizytę jesteśmy pod wrażeniem ogromnej przemiany Polski, której uległa ona w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Jesteśmy także wzruszeni niezwykle gościnnością jaką nam okazano. Prof. Prędoty pełnił funkcję idealnego ambasadora polskiej kultury, bardzo mocno cenimy sobie jego przyjaźń.

Mam nadzieję, że będzie sposobność, aby spotkać Pana ponownie w niedalekiej przyszłości we Wrocławiu lub gdziekolwiek indziej.

Z poważaniem

(-) Prof. Dr. W. P. Gerritsen
Vice-President

ZUS	ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH	
	ul. Czerniakowska 16 00-701 Warszawa	telefon 623-30-00 telefax 642-90-02
Departament Emerytur i Rent		19 MAR 1999
Nasz znak: SEu 70-589/99	Warszawa, dnia	
		Pan Roman Duda Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego Pl. Uniwersytecki 1 50-137 WROCŁAW

W związku z zapytaniem zgłoszonym w piśmie z dnia 16.02.1999r. w sprawie możliwości łączenia emerytury z wynagrodzeniem lub dochodem z tytułu dodatkowej pracy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych - Departament Emerytur i Rent uprzejmie wyjaśnia, co następuje.

Zgodnie z obowiązującymi od 1.01.1999r. przepisami art. 103 ust. 2 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118) - prawo do emerytury nie ulega zawieszeniu i świadczenia te nie ulegają zmniejszeniu w razie osiągania przychodu przez emeryta, który ukończył 65 lat mężczyzna lub 60 lat kobieta.

Powołany przepis dotyczy wszystkich emerytów, bez względu na to, na podstawie jakich przepisów przyznano prawo do emerytury, ważne jest natomiast kryterium osiągnięcia powszechnie obowiązującego wieku emerytalnego.

Powołany przez Pana przepis art. 95 ust. 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 z późn. zm.) reguluje zasady rozwiązywania z nauczycielem akademickim stosunku pracy, nie ma zatem wpływu na zasady łączenia wynagrodzenia z emeryturą na podstawie przepisów prawa ubezpieczeniowego.

STARSZY SPECJALISTA
Anna Felsmann

Z PRASY ...

Entuzjaści ratują szkolnictwo wyższe przed zapaścią **Luka pokoleniowa**

Rozmowa z prof. dr. hab. Zdzisławem Latajką, prorektorem ds. Badań Naukowych i Współpracy z Zagranicą UWrocław.

- Panie profesorze, czy zauważa Pan odpływ kadry pracowniczej z uczelni, i czy można mówić o zamieraniu życia naukowego?

- Życie naukowe na Uniwersytecie Wrocławskim nie zamiera. Najlepiej o aktywności szkoły wyższej może świadczyć liczba awansów naukowych, w tym liczba habilitacji i doktoratów. W szczególności, ostatni rok był okresem rekordowej liczby doktoratów na naszej Uczelni w porównaniu z latami poprzednimi. Masowego odchodzenia pracowników naukowych z Uniwersytetu Wrocławskiego nie zauważam. Mimo

wielu pokus na rynku zewnętrznym, wciąż jest wielu entuzjastów, którzy nad polepszenie swoich finansów wnoszą chęć poznania naukowego, pracy twórczej. Poza tym, nie patrzyłbym negatywnie na naukowca zmieniającego uczelnię. Oczywiście jest stratą dla Uniwersytetu, kiedy odchodzi dobry naukowiec i nauczyciel akademicki. Musimy jednak pamiętać, że Uniwersytet powinien być nie tylko jednostką odtwarzającą kadry dla potrzeb własnych, ale również kuźnią kadr dla rynku zewnętrznego. Tak jest na całym świecie.

- Czy dostrzega Pan zjawisko niechętnego pozostawiania studentów na studiach doktoranckich?

- Mówi się o tym problemie powszechnie. Możemy

poszczycić się rosnącą liczbą studentów podejmujących studia doktoranckie, z czego jako Uniwersytet jesteśmy bardzo dumni. W chwili obecnej w takim systemie kształci się w naszej uczelni ponad dwieście osób. Oczywiście podjęcie studiów doktoranckich z finansowego punktu widzenia jest mało atrakcyjne, ale uzyskanie dyplomu doktora pozwala na podniesienie swojej pozycji, a ponadto jest ucieczką przed bezrobociem. Nasza uczelnia przywiązuje dużą wagę do szybkiego awansu młodej kadry, tj. osób robiących doktorat i habilitację. Został stworzony mechanizm wewnętrznych projektów badawczych dla młodych naukowców, tzw. granty młodych. Program oparty jest na konkursie wewnątrzuczelnianym, w wyniku którego wyłonione zostają osoby (doktoranci w wieku do 30 lat, habilitanci w wieku do 35 lat) otrzymujące środki finansowe na rok lub dwa. Środki te przeznaczone są na badania naukowe, w tym również na zakup drobnej aparatury naukowej oraz honoraria. Dotychczas program wspierania badań cieszył się dużą popularnością, a wnioski o finansowanie, pisane przez naszych młodszych kolegów, były bardzo dojrzałe. Myślę, że tegoroczna edycja, rozpoczynająca się na wiosnę również będzie cieszyła się dużym zainteresowaniem.

- Na Uniwersytecie Wrocławskim zauważalna jest luka pokoleniowa. W czym upatruje pan przyczyny takiego stanu?

- Luka pokoleniowa wytworzyła się na początku i w połowie lat osiemdziesiątych. Generalnie na lukę tę wpłynął stan wojenny. Prócz wyjazdu wielu naukowców za granicę, także restrykcje jakie wprowadzono na uczelniach (np. zakaz przebywania pracownikom po godzinie 15.00 na terenie uczelni) odbiły się na załamaniu świadomości naukowej wielu pracowników uniwersyteckich. Oczywiście to nie jedyne powody, dla których powstała luka jest tak duża. Decyduje o tym również odchodzenie naukowców z uczelni. Głównie, przyczyną rezygnacji profesora bądź doktora z pracy w nauce jest niskie uposażenie, ale zdarzają się także przypadki odejścia w wyniku konfliktu personalnego w ramach katedry lub instytutu.

- Gdzie tkwi rozwiązanie problemu braku kadr naukowych na uczelni?

- W finansach. Dokładniej, po stronie czynników rządowych odpowiedzialnych za finansowanie szkolnictwa wyższego. Jak na razie we wspomnianych sro-

dowiskach decydenckich brak jest świadomości, iż nasz kraj potrzebuje społeczeństwa dobrze wykształconego, twórczego. Gdyby nie entuzjazm ludzi pracujących na uczelni groziłaby nam zapaść i autentyczne zamieranie życia naukowego.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Janusz Cichoń
Za "Gazetę Wrocławską"

Dziesiątka najwybitniejszych umysłów XX wieku

Listę Stu Najwybitniejszych Umysłów XX wieku zestawioną przez tygodnik "Time" otwiera psychoanalityk Zygmunt Freud, który "otworzył okno podświadomości". Dalej idą lotnicy bracia Wright – "para inżynierów samouków, którzy sprawili, że świat skurczył się na trwałe". Później fizyk Albert Einstein: "odcisnął swoje piętno na każdym z wielkich tematów współczesności - bomba atomowa, podróże kosmiczne, fizyka kwantowa, elektronika". Kolejne miejsce zajmuje chemik Leo Baekeland, wynalazca tworzyw sztucznych, który "poszukując izolatora stworzył pierwszy prawdziwy plastik - i odmienił świat". Listę kontynuuje filozof Ludwik Wittgenstein: "zaczął od próby zredukowania całej matematyki do logiki, a skończył stwierdzeniem, że większość metafizyki to nonsens". Inżynier elektroniki Philo Farnsworth "po raz pierwszy wpadł na pomysł kineoskopu telewizyjnego, kiedy miał 14 lat i pracował na farmie; w wieku 21 lat zmaterializował go, umarł zaś w zapomnieniu". Inżynier Robert Goddard "zainaugurował wiek podróży kosmicznych swoją parometrową raketą odpaloną z pola kapusty w Nowej Anglii". Pierwszą dziesiątkę zamykają szwajcarski psycholog dziecięcy i psychiatra Jean Piaget, bakteriolog Alexander Fleming, twórca penicyliny oraz astronom Edwin Hubble.

Za "Politykę"

Zagadkowe strofy

Na konferencji prasowej we Wrocławiu profesor Bogdan Zakrzewski, historyk literatury romantycznej, powiedział, że odnalazł fragmenty nieznanego utworu Adama Mickiewicza. Fotokopie trzech stron autografu, które prof. Zakrzewski otrzymał od prof. Zofii Stefanowskiej to, jego zdaniem, najprawdopodobniej część zaginionej drugiej części "Pana Tadeusza" lub jednej z wersji poematu. Z tą opinią zdecydowanie nie zgadzają się literaturoznawcy znający od lat prezentowane autografy.

O rewelacyjnym odkryciu poinformowało "Słowo Polskie"

- To byłoby bardzo ciekawe, gdyby było prawdą. Te strony oglądało w latach 70-tych kilku znanych mickiewiczologów. Stwierdzili, że nie jest to charakter pisma Mickiewicza - skomentował odkrycie Janusz Odrowąż-Pieniążek, dyrektor warszawskiego Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza.

- To nie jest pismo Adama Mickiewicza. Pokazywałem te strony kilku osobom, znającym rękopisy Mickiewicza. Gdybyśmy uznali, że to autograf Mickiewicza - dalszy ciąg "Pana Tadeusza", nie trzymałabym tych stron gdzieś w papierach, tylko zajęłabym się publikacją - mówi prof. Stefanowska, autorka wielu prac o polskiej literaturze romantycznej.

Prof. Zakrzewski nie pamięta, kiedy otrzymał fotokopie autografu od prof. Stefanowskiej. Wie, że strony autografu były własnością Tomasza Szweycera, potomka Michała Szweycera, emigranta, towiańczyka, autora zdjęć Mickiewicza.

- Przesłałam je prof. Zakrzewskiemu kilka lat temu, wiedząc, że zbiera teksty naśladowujące i pastiszujące poemat Mickiewicza - mówi prof. Stefanowska. O takich tekstach prof. Zakrzewski pisze w opublikowanej w 1998 roku książce "Potomstwo Pana Tadeusza". Prof. Stefanowska pamięta okoliczności, w jakich poznała autograf. - Ponad 20 lat temu ktoś mnie skontaktował z Tomaszem Szweycerem, informując, że ma on rękopisy Mickiewiczowskie. Według tradycji rodzinnej miał to być dalszy ciąg "Pana Tadeusza". Nie pamiętam, czy to były tylko trzy strony, czy więcej. Po przeczytaniu uznałam, że to nie Mickiewicz. Jednak na wszelki wypadek zrobiłam fotokopie - opowiada prof. Stefanowska. Fotokopie wykonała Anna Osica-Kowalska, od wielu lat pracująca w Muzeum Literatury.

- Nie pamiętam już czy fotografowałam rękopis, czy robiłam fotokopie z fotokopii - mówi Anna Osicka-Kowalska.

Prof. Zakrzewski po szczegółowej analizie stwierdził, że fotokopie przedstawiają rękopis Mickiewicza. Profesor zbadał charakter pisma, słownictwo, składnię i frazeologię. Szczegółową analizę profesor zamierza przedstawić w osobnym artykule. (...)

- To teksty nieudolne poetycko. Naśladownictwo Mickiewicza, ale niezbyt dokładne - uważa prof. Stefanowska.

O autentyczności autografu świadczą, zdaniem prof. Zakrzewskiego, występujące tam postacie z "Pana Tadeusza" i znane z badań informacje o tym, że Mickiewicz pisał drugą część poematu. - Jej akcja miała

się toczyć podczas powstania listopadowego, a jego bohaterem był syn Zosi i Tadeusza - przypomina prof. Zakrzewski wyniki dotychczasowych badań.

- Mickiewicz wiedział, że na emigracji oczekiwano poematu o powstaniu listopadowym. Ale chwala Bogu, że go nie napisał. Moim zdaniem, nie napisałby dobrego utworu - uważa prof. Stefanowska.

Za "Rzeczpospolitą"

Inglotowie

Mieczysław Inglot kończył studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim u prof. Kazimierza Wyki, co nie całkiem było zgodne z pragnieniami prof. Inglota seniora, obawiającego się, że nie zapewni to synowi chleba. Stawiał mu za wzór stryja Jana Inglota, który ukończywszy Politechnikę Lwowską, znalazł po doktoracie ciekawą i zapewniającą niezły byt pracę w Ostrowcu Świętokrzyskim, by po wojnie na Śląsku zakończyć karierę jako profesor przemysłowego instytutu w Gliwicach.

Mieczysław Inglot jednak pisał wiersze i miał nawet wieczór poetycki wspólny z Tadeuszem Nowakiem, znanym później pisarzem. Skończył polonistykę, otrzymał aspiranturę i, niedługo przed doktoratem poznał, na obozie studenckich kół naukowych, Annę Dubowską, która jeszcze studiując, dostała pracę w Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. Ludwika Hirsza we Wrocławiu. Inglot junior przeniósł się więc do miasta nad Odrą, gdzie zresztą mieszkali jego rodzice, gdzie znalazł opiekuna i współpracownika w badaniach nad romantyzmem, w osobie prof. Bogdana Zakrzewskiego. Pytany o inspiracje do pracy naukowej przypisuje je ojcu, który we Wrocławiu właśnie stworzył większą część swego dorobku, liczącego ponad 400 publikacji, ale i inicjatywę zorganizowania w PAN Komisji Koordynacji Badań nad Historią Wsi oraz prowadził wieloraką działalność, powiedzmy, inspiratorską. Bezpośredni wpływ miały kontakty z prof. Wyką, uczonym o wielkiej wyobraźni i rozległych historycznoliterackich zainteresowaniach (...).

Oboje państwo Inglotowie mają po około 200 prac naukowych, każde w swojej dziedzinie. Oboje angażują się w upowszechnianie wiedzy, o co w dziedzinie prof. Inglota chyba nieco łatwiej. Oboje działają w towarzystwach naukowych, są członkami komitetów redakcyjnych. O popularyzacji uprawianej przez panią Anię godzi się powiedzieć, że jedną z jej książek, "Tajemniczy świat wirusów", recenzowała po chlebnie, z górą 20 lat temu, Wisława Szymborska.

Za "Forum Akademickim"

Pożyteczne maleństwa w donicze

W świecie pełnym skoczogonów

• We Wrocławiu powstała monografia o polskich stanowogach glebowych

Macie Państwo w zasięgu ręki doniczkę z kwiatkiem? Jeśli tak, to nawet nie przeczuwacie, że w każdej garści ziemi, jaką jest wypełniona, żyją maleńkie, nieszkodliwe skoczogony. Linneusz nazwał je pchłami ziemnymi, ponieważ niektóre z nich skaczą. A we Wrocławiu prof. Romuald Pomorski bada i opisuje nie tylko nasze rodzime, ale także pochodzące z dalekich krańców ziemi skoczogony.

- Panie Profesorze skoro skoczogony żyją w glebie, może trzeba je tępić, bo niszczą rośliny?

- Absolutnie nie. W donicze mogą żyć zupełnie nie wadząc roślinom. Dostrzegamy je zwykle przy podlewaniu kwiatów. Wtedy małe białe lub szare pływają na powierzchni wody. Najmniejsze polskie skoczogony mają 0,2 milimetra, największe - 9. W garści ziemi może ich być od kilkuset do kilku tysięcy. Roślinom naprawdę nie szkodzą. Koncentrujemy się na najbliższym otoczeniu, ale trzeba wiedzieć, że skoczogony spotyka się za Kołem Podbiegunowym, na arktycznej Syberii. Potrafią pół roku przetrwać pod śniegiem.

- Co skłania do poświęcenia wielu przecież lat na poznawanie życia takich małych stworzeń?

- To, że są. To, że ich nikt dokładnie jeszcze nie zbadał. I to, że ich nie dostrzegamy... Nie dostrzegamy, a ich rola jest ogromna. Jak wiemy, świat ożywiony funkcjonuje dlatego, że trwa obieg materii ożywionej. Ten łańcuch potrzebuje każdego ze swych ogniw, by się nie zerwać. Jednym z niepozornych ogniw są i skoczogony, przerabiają one martwą materię organiczną.

- Czyli w naukach przyrodniczych też jest tak, że na spektakularne badania patrzy się z zawiścią?

- Może inaczej. Badania spektakularne są podziwiane i szanowane. A przecież w nauce obowiązuje zasada poznawania świata. Nie lubię grzebać w sprawach już poznanych, dlatego wybrałem taki obszar badań, który niesie wiele niespodzianek, nieodkrytych tajemnic.

- Z tego co już wiem, w Polsce znanych jest około pół tysiąca skoczogonów. A świat?

- Nie wiadomo, co jest w Azji czy w Afryce. To ciągle tereny nie przebadane.

- Panie Profesorze, odkrywanie to nazywanie. Co się czuje, gdy może się ochrzcić coś tak małego, dotąd niedostrzegalnego, bezimienne-go?

- To po prostu wielka frajda. Rzeczywiście ponieważ obracamy się w świecie niepoznanym, mamy prawo nadawania nazw... Czasem są one zabawne, czasem kojarzą się z jakimś ważnym dla badacza wydarzeniem. Gdy opisuje się nowy gatunek, trzeba wytłumaczyć nadaną mu nazwę, by inni wiedzieli co ona znaczy.

- Jakie obszary Pana interesują?

- Materiałów badawczych mam sporo. Organizowane były wyprawy do Bułgarii, Turcji, Wietnamu, sporo przywiozłem z Krymu. Teraz badam materiały przekazane mi przez norweskiego entomologa Fiellberga. Pochodzą one z Alaski. Już połowę preparatów opracowałem. Amerykanom zdawało się, że znają się na swoich skoczogonach. Myślę, że ich jednak zaskoczę...

- Trzymamy kciuki, życząc by tak się stało. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Igor Borkowski
Za "Wieczorem Wrocławia"

UCHWAŁY, STANOWISKA

UCHWAŁA NR 404/99
RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
Z DNIA 25 MARCA 1999 R.

W sprawie projektu podziału środków na bada-

nia własne w 1999 roku pomiędzy uczelnie podległe Ministerstwu Edukacji Narodowej

Po rozpatrzeniu na wniosek Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 marca 1999r. projektu podziału środków na badania własne w roku 1999 pomiędzy

uczelnie finansowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, Rada Główna stosownie do art. 42 ust. 2 pkt. 2 ustawy z dnia września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385, z późniejszymi zmianami), na podstawie opinii Komisji/Badań Naukowych i Wydawnictw RG uchwała, uchwała co następuje:

§ 1

Algorytm określający podział dotacji na badania własne na rok 1999 jest analogiczny do algorytmu z roku ubiegłego i tak jak w latach ubiegłych uzupełnia go klauzula określająca ostateczną wysokość dotacji dla poszczególnych uczelni. Treść tej klauzuli ujęto obecnie w postaci dwóch wariantów. Pierwszy wariant ma treść analogiczną do roku ubiegłego tzn. zakłada, że:

- maksymalna wysokość dotacji wyliczona z algorytmu nie może przekraczać 120% dotacji z roku 1998
- dotacja nie może być niższa od przyznanej w roku 1998.

Drugi wariant jest zgodny z sugestią Rady Głównej wyrażoną w uchwale z dnia 16 kwietnia 1998 r. zalecającej, by dodatkowe warunki nie spłaszczały zbyt wysokość dotacji wyznaczonej z algorytmu.

Wariant ten ma brzmienie:

- maksymalna wysokość dotacji nie może przekraczać 140% dotacji z roku 1998,
- dotacja nie może być niższa od przyznanej w roku 1998 w przypadku gdy wyliczony z algorytmu spadek nie jest niższy niż 20% ubiegłorocznej dotacji,
- dotacja przyznana na rok 1999 stanowi 90% dotacji roku 1998 w przypadku gdy wyliczony zgodnie z algorytmem spadek przekracza 20%.

§ 2

Rada Główna uważa, że dotacje wyliczone z uwzględnieniem wariantu drugiego lepiej odzwierciedlają zaangażowanie uczelni w rozwój kadry naukowej i proponuje zastosowanie go przy rozdziale środków finansowych pomiędzy uczelnie w roku 1999.

§ 3

Przekazuje się niniejszą uchwałę Ministrowi Edukacji Narodowej, Przewodniczącemu Komitetu Badań Naukowych oraz rektorom szkół wyższych.

Wiceprzewodniczący Rady Głównej
(-) Andrzej Gomuliński

STANOWISKO DOLNOŚLĄSKIEJ KASY CHORYCH W SPRAWIE REFINANSOWANIA ŚWIADCZEŃ ZDROWOTNYCH UDZIELANYCH OBCOKRAJOWCOM

Uprzejmie informuję, iż z treści przekazanych nam ostatnio dokumentów przez Dolnośląską Kasę Chorych wynika, że jedynie w ograniczonym zakresie możliwe jest refinansowanie świadczeń udzielanych cudzoziemcom - w tym pochodzącym z uczelni.

Stosownie do treści art. 2 w zw. z art. 10 ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, ubezpieczonym na zasadach ustalonych dla obywateli polskich, w Polsce może być jedynie cudzoziemiec przebywający tu na podstawie karty stałego pobytu lub karty czasowego pobytu wydanej mu w związku z udzieleniem statusu uchodźcy.

Dodatkowo na podstawie umów międzynarodowych zawartych z poniżej wymienionymi państwami opieką medyczną, mogą być objęci jedynie obywatele:

nieodpłatnie:

- A) na zasadach analogicznych jak obywatele Polscy:
- ◆ Chin;

- ◆ Wielkiej Brytanii - dla posiadaczy Karty Medycznej Państwowej Służby Zdrowia stale mieszkających w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej;

B) na ograniczonych zasadach:

- ◆ Albanii - w przypadkach nagłych i ostrych zachorowań oraz wypadków;
- ◆ Białorusi - w przypadkach nagłych zachorowań i nieszczęśliwych wypadków osób przebywających czasowo, do czasu kiedy stan chorego pozwoli na przewiezienie go do granicy tego kraju oraz na zasadzie wzajemności w odniesieniu do pracowników dyplomatycznych i członków ich rodzin;
- ◆ Czech - w przypadku nagłego zachorowania lub nieszczęśliwego wypadku;
- ◆ krajów byłej Jugosławii - osoby przebywające służbowo w pełnym zakresie, pozostali w zakresie niezbędnym; odpowiednio dotyczy to w pełnym zakresie opieki - emerytów i rencistów czeskich i sło-

wackich oraz członków ich rodzin zamieszkałych w Polsce (w tych ostatnich przypadkach podstawą legitymacji do uprawnień są stosowne zaświadczenia);

- ◆ Litwy - w przypadku nagłego zachorowania lub nieszczęśliwego wypadku, transport chorego zapewnia Polska na koszt Litwy; w pełnym zakresie - na zasadzie wzajemności w odniesieniu do pracowników dyplomatycznych i członków ich rodzin;

- ◆ Luksemburga - prawo do świadczeń rzeczowych w nagłych przypadkach na koszt udzielającego świadczenia;

- ◆ Maroka - jedynie specjaliści w zakresie realizacji wspólnego Programu oraz pracownicy dyplomatyczni i członkowie ich rodzin w przypadkach nagłych;

- ◆ Rosji - w przypadkach nagłych zachorowań i nieszczęśliwych wypadków osób przebywających czasowo, do czasu kiedy stan chorego pozwoli na przewiezienie go do tego kraju oraz na zasadzie wzajemności w odniesieniu do pracowników dyplomatycznych i członków ich rodzin;

- ◆ Szwecji - z zastrzeżeniem do nagłych zachorowań, urazów i ostrych stanów chorobowych;

- ◆ Tunezji - specjaliści i eksperci oraz pracownicy dyplomatyczni i członkowie ich rodzin w publicznych zakładach opieki zdrowotnej;

- ◆ Węgier - w przypadku nagłego zachorowania lub nieszczęśliwego wypadku w niezbędnym zakresie; podstawą jest "dokument podróży";

- ◆ Ukrainy - w przypadkach nagłych zachorowań i nieszczęśliwych wypadków osób przybywających czasowo, do czasu kiedy stan chorego pozwoli na przewiezienie go do tego kraju (transport na koszt Polski) oraz na zasadzie wzajemności w odniesieniu do

pracowników dyplomatycznych i członków ich rodzin w czasie wypełniania tych obowiązków w Polsce;

- ◆ RFN - w zakresie świadczeń rzeczowych (lecniczych): pracownicy wysłani z Niemiec do Polski oraz mieszkający w Polsce członkowie rodzin pracowników przygranicznych lub in. ubezpieczonych w RFN (legitymacją nabycia uprawnień jest specjalny formularz);

odpłatnie:

- ◆ Bułgarii (w ostrych przypadkach i nagłych zachorowaniach osób przybywających czasowo, do czasu kiedy stan chorego pozwoli na przewiezienie go do granicy tego kraju; koszty leczenia i transportu pokrywa instytucja ubezpieczeniowa, a w braku ubezpieczenia - chory) oraz pozostałych krajów (ściślej przy zabezpieczeniu zapłaty należności przez cudzoziemca, z tym zastrzeżeniem, iż nie dotyczy to sytuacji kiedy zwłoka w udzieleniu pomocy grozi niebezpieczeństwem dla życia lub trwałym kalectwem).

W takiej sytuacji, zgodnie ze stanowiskiem Dolnośląskiej Kasy Chorych, brak jest podstaw do refinansowania udzielanych przez ZOZ świadczeń przekraczających powyżej wymienione kategorie uprawnień. Jak wiadomo zakład przez pierwsze trzy miesiące traktował cudzoziemców pochodzących z Uczelni, jak Polaków, ze względów finansowych, aktualnie nie będzie to możliwe.

(-) Andrzej Gawlik

Dyrektor Zakładu Opieki Zdrowotnej
dla Szkół Wyższych



ODESZLI NA ZAWSZE

Dr nauk ekonomicznych
ZDZISŁAW JUCHYMIUK
(1.05.1936 – 9.03.1999)

Absolwent Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Katowicach i Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Zasłużony nauczyciel akademicki, wybitny dydaktyk w dziedzinie nauk ekonomicznych, długoletni wychowawca młodzieży akademickiej. Autor wielu publikacji z zakresu międzynarodowych stosunków ekonomicznych i uczestnik licznych międzynarodowych programów badawczych. Prawy i szlachetny człowiek, oddany i serdeczny kolega.

Prof.dr hab.
ALFRED JAHN
(22.04.1915 - 1.04.1999)



Geograf i geomorfolog, badacz krain polarnych, twórca wrocławskiej szkoły geomorfologicznej, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, członek rzecz. PAN; doktor honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego (1985), Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1987) i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1990). Tytuł ten przyznał mu także Uniwersytet im. Iwana Franki we Lwowie. Wychowanek Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, uczeń Augusta Zierhofera i Eugeniusza Romera, rozpoczął pracę na UJK w charakterze asystenta, później adiunkta. W okresie wojny pracował w instytucie Weigla we Lwowie, po wojnie krótko na UMCS w Lublinie; habilitował się w 1949 w Poznaniu. Od 1949 jako prof. nadzw. na Uniwersytecie we Wrocławiu, objął po prof. M. Klimaszewskim Katedrę Geografii Fizycznej (później kierował Zakładem Geomorfologii). W l. 1952-54 prodziekan Wydziału Nauk Przyrodniczych; w 1958 otrzymał tytuł prof. zwyczaj.; w l. 1958-68 był dyrektorem Instytutu Geograficznego; 1959-62 prorektor, 1962-68 rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, chlubnie zapisał się w czasie tzw. wydarzeń marcowych 1968. Od 1971 czł. koresp., od 1982 czł. rzecz. PAN, czynnie działał w Komitecie Nauk Geograficznych, Komitecie Badań Czwartorzędu, Komitecie Zagospodarowania Ziemi Górskich i Komitecie Badań Polarnych PAN (w l. 1981-84 jego przewodniczący, później honorowy przewodniczący). Członek i wiceprzewodniczący Rady Naukowej Karkonoskiego Parku Narodowego. Wiceprzewodniczący Komisji Rozwoju Stoków (1964-68) i przewodniczący Komisji Współczesnych Procesów Geomorfologicznych (1969-76) Międzynarodowej Unii Geograficznej. Członek honorowy Polskiego Towarzystwa Geograficznego (1971-75 jego prezes), Polskiego Towarzystwa Geologicznego, Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, Stowarzyszenia Geomorfologów Polskich, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego i Opolskiego Towarzystwa Naukowego; czł. Norweskiej Akademii Nauk, Belgijskiego Towarzystwa Geologicznego, Międzynarodowego Towarzystwa Glaciologicznego, Międzynarodowego Stowarzyszenia Zmarzlinoznawstwa i Akademii Leopoldina. Redaktor Czasopisma Geograficznego (1968-97) i wydawnictw uniwersyteckich *Acta Universitatis Wratislaviensis* (1961-67) oraz członek kolegiów redakcyjnych wielu krajowych i zagranicznych czasopism naukowych. Uczestnik wypraw polarnych na Grenlandię (1937), Spitsbergen (1957, 1958, 1974, 1978, 1985 i 1986), Alaskę (1960, 1970 i 1975) i Syberię (1966, 1969 i 1973). Inicjator i pierwszy prezes Polskiego Klubu Polarnego. W l. 1980-85 przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Panoramy Raclawickiej, doprowadził do jej udostępnienia w 1985. Autor ponad 380 prac naukowych w dziedzinie geomorfologii peryglacialnej i regionalnej, geologii czwartorzędu oraz współczesnych procesów rzeźbotwórczych, głównie z obszarów Arktyki, Karpat i Sudetów.

Główne prace: *Less, jego pochodzenie i związek z klimatem epoki lodowej* (1950), *Zjawiska krioturbacyjne plejstoceńskiej i współczesnej strefy peryglacialnej* (1951), *Denudacyjny bilans stoku* (1954), *Wyżyna Lubelska. Rzeźba i czwartorzęd* (1956), *Geneza skałek granitowych* (1962), *Problemy strefy peryglacialnej* (1972, wyd. ang. 1974), *Geneza i wiek rzeźby Sudetów* (1980). Autor książek popularno-naukowych *Kraj biały czy zielony* (1946), *Alaska* (1966), *Grenlandia* (1969), *Lód i zlodowacenia* (1971) i in., oraz wspomnień autobiograficznych *Z Kleparowa w świat szeroki* (1991). Laureat Nagrody Pań-

stwowej, Nagrody Miasta Wrocławia i Nagrody Prasy Dolnośląskiej. Honorowy Obywatel Wrocławia (Civitate Wratislaviensi Donatus).

Wśród wielu odznaczeń i wyróżnień nadanych Profesorowi wymienić należy Złoty Krzyż Zasługi, Medal Edukacji Narodowej, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i Order Sztandaru Pracy I kl.

Dr Janusz Czerwiński

PRZEMÓWIENIE REKTORA UW_r., PROF. ROMANA DUDY NA AKADEMICKIEJ UROCZYSTOŚCI POŻEGNANIA ZMARŁEGO PROFESORA ALFREDA JAHNA

Pani Mario i pozostali członkowie rodziny zmarłego! Drodzy goście, którzy przyjechaliście niejednokrotnie z daleka, by oddać ostatni hołd zmarłemu. Panie i Panowie!

Spełniamy dziś smutny obowiązek pożegnania Alfreda Jahna jednego z najwybitniejszych uczonych jakimi Uniwersytet Wrocławski może się w ostatnim półwieczu poszczycić - profesora i nauczyciela, organizatora nauki i działacza społecznego, gorącego patrioty i wielkiego człowieka.

Alfred Jahn przyszedł na świat na początku I wojny światowej we Lwowie, tam przeżył szczęśliwe dzieciństwo i założył rodzinę, tam ukształtował się jako człowiek, tam dokonał wyboru drogi życiowej i dojrzał jako badacz - student, asystent i adiunkt Uniwersytetu Jana Kazimierza. Kochał Lwów miłością bezgraniczną, jakiej przykłady zna tylko tamto miasto i był mu *semper fidelis*. Opuszczenie Lwowa było dlań tragedią i choć od 1949 roku zapuścił korzenie we Wrocławiu i Wrocławowi oddał wszystkie swoje siły i cały swój talent - serce miał rozdarte i za Lwowem zawsze tęsknił.

Profesor Alfred Jahn łączył w sobie harmonijnie talent wybitnego badacza, urok wielkiego nauczyciela, zdolności organizacyjne i pasję działania. W nauce poświęcił się badaniom geomorfologicznym, zwłaszcza w strefie polarnej. Napisał około 400 prac, w tym kilka książek naukowych, popularnonaukowych i autobiografię *Z Kleparowa w świat szeroki*. Wziął udział w 13 wyprawach polarnych od Alaski poprzez Grenlandię i Spitsbergen aż po daleką Syberię. Był inicjatorem i pierwszym prezesem Polskiego Klubu Polarnego, prezesem i członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Geograficznego, a także członkiem kilku innych towarzystw krajowych i międzynarodowych. Za tę działalność został uhonorowany członkostwem rzeczywistym PAN, członkostwem zagranicznym Norweskiej Akademii Nauk i Akademii Leopoldina, a także doktoratami honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego, UAM w Pozna-

niu i UMCS w Lublinie.

Dzieląc miłość do Lwowa z przywiązaniem do Wrocławia, wiele sił poświęcił swojemu Uniwersytetowi Wrocławskiemu. Był tu kierownikiem katedry, dyrektorem instytutu, prodziekanem wydziału, prorektorem, a w latach 1962-1968 także rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego. Rektorem szczególnie pamiętnym z historycznych dni Marca 1968 r. Rektor Jahn nie chciał strajku, jaki się w Auli Leopoldyńskiej wówczas spontanicznie zawiązał, ale stanąwszy przed wyborem między lojalnością wobec uczestników strajku a lojalnością wobec władzy politycznej nie wahał się ani chwili i do końca był ze strajkującymi, a swoją mężną postawą sprawił nie tylko to, że strajk się bezpiecznie zakończył i uczestnicy mogli się bezpiecznie rozejść do domów, ale i to, że patrząc na godną postawę swojego rektora prostowaliśmy plecy i podnosiliśmy czoła. Byliśmy i jesteśmy rektorowi Jahnowi za tę lekcję godności w trudnych czasach wdzięczni, byliśmy z naszego rektora i naszego uniwersytetu dumni.

Ten wielki autorytet moralny profesor Jahn wykorzystał, gdy w roku 1980 "wybuchła" Solidarność. Stał wówczas na czele Społecznego Komitetu Odbudowy Panoramy Racławickiej i doprowadził do jej otwarcia w 1985 roku. To w dużej mierze dzięki niemu możemy Panoramę oglądać dzisiaj we Wrocławiu.

Profesora Jahna spotykałem przy różnych okazjach, a w ostatnich latach najczęściej w tym gmachu, do końca bowiem życia odwiedzał swój Instytut Geograficzny i tam pracował. Kiedyś go zapytałem: jak Pan Profesor to wszystko robi? Odpowiedział mi bardzo serio: Wie pan, trzeba mieć w sobie żar wewnętrzny, żar poznania i żar służby. Przebywając z nim, czuło się temperaturę tego żaru.

Łącząc się w bólu ze wszystkimi, którym był bliiski, żegnamy dzisiaj Profesora Alfreda Jahna, wybitnego uczonego i mistrza, pamiętnego rektora, kawalera wielu orderów, doktora honoris causa kilku uniwersytetów, honorowego obywatela miasta

Wrocławia, człowieka dobrego i oddanego ludziom. A żegnając nie tylko oddajemy hołd należny wielkiemu człowiekowi, ale jednocześnie wyrażamy serdeczną wdzięczność za to, że był z nami, że pół wieku swojego życia poświęcił Uniwersytetowi Wrocławskie-

mu i Wrocławowi, że ten Uniwersytet współtworzył. Tacy ludzie jak Profesor Jahn nigdy całkiem nie odchodzą. Pozostają z nami i w nas, a dzieło ich życia trwa i trwać będzie.

JAHNOWY KOMITET PANORAMY

Przy wejściu do Panoramy Raławickiej jest tablica z zarysem sylwetek dwóch miast: Lwowa i Wrocławia. Nie mogliśmy bowiem wówczas, w 1985 roku pokazać wyraźniej, że historia Panoramy wiąże się ze Lwowem. Dla nas jednak prof. Alfred Jahn, Przewodniczący, powołanego w dniu 10 października 1980 roku, Społecznego Komitetu Panoramy Raławickiej (SKPR) był żywym wyrazem tej właśnie więzi.

Byliśmy trzecim Komitetem, który podjął starania o otwarcie Panoramy Raławickiej we Wrocławiu. Dana nam była radość, że cel swój osiągnęliśmy. Nie ujmując nikomu jego wkładu, trzeba wyraźnie powiedzieć, że ten sukces zawdzięczamy poświęceniu, determinacji i dyplomatycznym zdolnościom profesora Alfreda Jahna. I tylko najbliżsi Jego współpracownicy z byłego Prezydium SKPR wiedzą ile się z tym wiązało trudu, samozaparcia i przykrości naszego Przewodniczącego.

Dziś należy przypomnieć, że przede wszystkim trzeba było sprowadzić z Warszawy, potajemnie tam wywiezione płótno Panoramy. Trzeba było zdobyć środki finansowe, dokończyć budowę rotundy, przeprowadzić konserwację płótna. Wymagało to pokonania trudności technicznych (farby, kleje, specjalne tkaniny itp.), organizacyjnych i zaopatrzeniowych. W pierwszym roku działania SKPR poczynaniom tym sprzyjał entuzjazm związany z powstaniem "SOLIDARNOŚCI". W tragicznym okresie stanu wojennego było znacznie trudniej. Niektórzy działacze Komitetu zostali internowani. Były trudności w kontakcie z instytucjami zagranicznymi.

Na szczęście tuż przed stanem wojennym rozpoczęła się w rotundzie konserwacja płótna. Władze początkowo tego nie zauważyły, a potem nawet pomagały.

Na wiosnę 1985 roku wszystkie prace zostały zakończone. Powstał jednak nowy problem, problem otwarcia Panoramy. Wyglądało to tak jakby powrócono do poprzedniego stanu, który w swoim czasie prof. A. Jahn wyraził zdaniem: "Panorama egzystowała za zasłoną wstydlivej tajemniczości".

Także ten impas został przezwyciężony dzięki

inicjatywie i zabiegom dyplomatycznym profesora Jahna. Władze postawiły jednak warunek: SKPR musi się rozwiązać.

Akta SKPR wraz z jego końcowym sprawozdaniem zostały przekazane do Archiwum Państwowe. Pozwalam sobie przytoczyć tutaj kilka zdań z ostatniego, 12 rozdziału tego sprawozdania. Rozdział ten napisał prof. Alfred Jahn.

"Dnia 13 czerwca 1985 roku odbyło się w pawilonie wyjściowym rotundy końcowe posiedzenie Społecznego Komitetu Panoramy Raławickiej. Wzięło w nim udział około 100 członków SKPR, ponadto spora liczba zaproszonych gości spośród działaczy, ludzi zasłużonych dla Panoramy oraz starzy Lwowianie, pamiętający jeszcze Panoramę ze Lwowa. Liczba obecnych przekraczała 200 osób. (...) Złożyłem około półgodzinne sprawozdanie z działalności Komitetu, podziękowałem wszystkim członkom Komitetu oraz osobom moralnie i materialnie wspierającym Panoramę za ich pracę i pomoc. (...) Inżynier A. Tarcewski przedstawił wniosek o powołanie organizacji pod nazwą Stowarzyszenie Przyjaciół Panoramy Raławickiej. Odpowiednie pisma wraz z projektem statutu zostały przekazane (10 czerwca 1985 roku) Wydziałowi Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Wojewódzkiego. Po wyczerpaniu porządku ogłosiłem, że z dniem dzisiejszym Społeczny Komitet Panoramy Raławickiej po 4 latach i 8 miesiącach istnienia, wykonawszy swoje zadanie i swój obowiązek, zostaje rozwiązany.

Dnia 14 czerwca 1985 roku odbyła się uroczystość oficjalnego otwarcia Panoramy Raławickiej. Krótką wzmiankę o tej uroczystości zamieszczam w niniejszym sprawozdaniu, chociaż nie dotyczyła ona już naszej działalności, a nawet obecności.

W sali obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej zgromadziło się około 200 osób, zaproszonych przez Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wojewodę Wrocławskiego i Dyrektora Muzeum Narodowego. SKPR nie był organizacją zapraszającą ani też w zasadzie organizacją zaproszoną, poza kilkoma osobami, które otrzymały kary zaproszeń. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz central-

nych, a więc (...). Po otwarciu zebrania przez Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej zostałem poproszony o zabranie głosu (...). Główną tezą mojego przemówienia było stwierdzenie, że władze, które udzieliły zgodę na otwarcie Panoramy Racławickiej, wyraziły tym samym zgodę na skutki jej oddziaływania w społeczeństwie polskim, w świadomości Polaków. Ideały wolności i zgody narodowej, których symbolem jest Panorama Racławicka, ideały tak bliskie Polakom w ich historii, winne być i dzisiaj drogowskazem na naszej drodze ku przyszłości.

Po zebraniu wszyscy obecni udali się przed budynek rotundy, gdzie odbyła się uroczystość otwarcia. Przed budynkiem stały szeregi wojska, niektórzy żołnierze ubrani w paradne stroje z epoki kościuszkowskiej. Przemówienie wygłosił minister K. Żygulski, po czym Wojewoda Wrocławski poprosił przedstawicieli władz o przecięcie wstęgi, rozpiętej przed bramą wejściową do rotundy. Nie poproszono przedstawiciela Społecznego Komitetu Panoramy Racławickiej. Stałem daleko wśród tłumu zebranych przed rotundą ludzi. Przeżyłem gorycz i upokorzenie, zadając sobie pytanie komu zależało na tym, aby wykazać, że organizacja społeczna, która zainicjowała odbudowę Panoramy i przez prawie pięć lat ponosiła trud opieki nad pracami renowacji, nie jest godna uczestniczenia w symbolicznym akcie otwarcia Panoramy. Jeśli wielu ludzi, którzy mnie dostrzegli w tłumie, pospieszyło złożyć mi wyrazy ubolewania, rozumiałem, że społeczeństwo jest zawsze jednolite i wiarygodne, lecz Ci, którzy przecinali wstęgę, nie zyczą sobie z nim porozumienia”.

Tak napisał prof. A. Jahn w roku 1985. Mogę do tego dodać, że nie wszystkim nam z Prezydium SKPR udało się wejść do rotundy. Zatrzaśnięto nam drzwi przed nosem. Dzięki jednak interwencji przyjaznej osoby dostaliśmy się do środka, gdy tłum notabli

ruszał na platformę, aby obejrzeć Panoramę. Zobaczyliśmy wtedy, że nasz Przewodniczący siedzi sam z tyłu pawilonu wejściowego. I pozostałby tam samotny, gdybyśmy Go nie otoczyli przyjaznym kręgiem. Bardzo był nam za to wdzięczny.

Starania o zarejestrowanie Stowarzyszenia Przyjaciół Panoramy Racławickiej spotkały się z odmową władz. Przez pięć lat jedyną okazją do spotkania się członków byłego Prezydium SKPR było zaproszenie prof. A. Jahna do Jego domu, na ogół w czerwcu, w rocznicę otwarcia Panoramy.

Dopiero po odzyskaniu wolności Społeczny Komitet Panoramy Racławickiej uzyskał status stowarzyszenia zarejestrowanego. Profesor Alfred Jahn nie chciał już jemu przewodniczyć. Zrozumieliśmy, że po tym co przeżył nie chciał się już ponownie angażować w prace organizacyjne. Mocą uchwały “nowego” SKPR został naszym Honorowym Przewodniczącym. Z okazji jubileuszu osiemdziesiątych urodzin HONOROWEGO PRZEWODNICZĄCEGO w dniu 24.04.1995 roku odbyło się okolicznościowe spotkanie członków SKPR i zaproszonych gości. W trakcie tego spotkania wręczyliśmy Jubilatowi wydane drukiem *Sprawozdanie z działalności Społecznego Komitetu Panoramy Racławickiej w latach 1980-1985*. Jest to dosłowny przedruk zachowanej kopii maszynopisu “Sprawozdania” złożonego w Archiwum Państwowym w 1985 roku. Przytoczone poprzednio cytaty pochodzą z tego właśnie “Sprawozdania” wydanego w ramach współpracy Muzeum Narodowego we Wrocławiu ze Społecznym Komitetem Panoramy Racławickiej.

Obecnie żegnając profesora Alfreda Jahna z wdzięcznością wspominamy współpracę z Nim jako Przewodniczącym i Przyjacielem. Takim na zawsze pozostanie ON w naszych sercach.

prof. Kazimierz Czapliński

